Nr 263. Kraków, Niedziela 5. Lipca 1914. Rok XXXIII

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA
WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21. S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Dług wdzięczności.

Zamieszczając pismo p. Fr. Rawity Gawrońskiego, pełne zasłużonego pietyzmu dla bohatera włoskiego, — zwracamy na inicyatywę w tem piśmie zawartą, uwagę czytelników naszych, a przedewszystkiem uczestników powstania r. 1863, żyjących w naszem mieście.

Walka nasza w r. 1863 miała wiele stron smutnych, wiele następstw ciężkich i upokarzających, ale poza granicami znaczenia narodowego dla nas wyłącznie, miała także jedną piękną kartę: wszystko, co Europa posiadała wówczas najszlachetniejszego, miłującego wolność, czującego ludzkie upokorzenie wobec przemocy, gnębiącej naród wielki i państwo do niedawna potężne; komu tylko despotyzm sprawiał wstręt i obrzydliwość, — wszystko to stanęło po stronie naszej.

Najgoręcej może sprawę naszą wzięli do serca Włosi, z całym entuzyazmem włoskiego temperamentu i z tem zrozumieniem, że walka o wolność nie frazesów, ale krwi wymaga, gdyż sami jeszcze o tę wolność walczyli, a wówczas ledwie świt widać było wolności, ledwie można było domyśleć się, że naród, który przeszedł niedawno męczarnie dziejowe, wskrzesi w półwieku dawną chwałę przodków i pokaże całemu światu, co naród wolny i silny duchem zrobić zdoła.

W Bergamo, małem i pięknem miasteczku włoskiem, zerwała się gromadka orłów, których potomkowie latali niegdyś za znakami Cezarów, roznosząc chwałę Rzymu po świecie. Powiedzieli sobie, że sprawa polska jest niemniej słuszną od sprawy włoskiej ojczyzny [1]) — i poszli do Polski. Piętnastu ich było. Mało na liczbę, ale wiele bohaterskim duchem poświęcenia się dla wielkiej idei wolności. Pamiętano o tem, że Włochy były dla Polski drugą ojczyzną: stamtąd otrzymaliśmy religię, oświatę i kulturę. Tych skarbów trzeba było bronić.

Na czele dzielnego orszaku młodzieńczego stanął Francesco Nullo, młody, ale obyty już z wojną i żelazem Bergamejczyk. Nic dziwnego, że w Bergamo rodzili się bohaterowie — było to istne gniazdo na skale. Stare miasto siedzi wysoko, samotnie, dumnie patrząc dokoła siebie, gdzie już wre nowe życie. Ale tam, na szczycie, jest grobowiec dzielnego Colleoni'ego, którego piękny pomnik zdobi mały placyk przed kościołem Giovanni e Paolo w Wenecyi, a ze starych bastyonów weneckich wygląda wesołe młode, inne, nowe Bergamo. Tu, w starych murach Bergamo był komendantem za czasów Rzeczypospolitej Cisalpińskiej, Kosiński; tu śpiewają dotychczas pieśni o czarnym orle, który pije —

Il sangue italico
E il sangue polacco...

Dziś jest to „citta del silenzio", ale umieją tu czcić pamięć bohaterów. Kiedy w roku 1907 stawiano pomnik Franciszkowi Nullo — odezwały się całe Włochy, gdzie dotychczas jeszcze serce włoskie, przepojone przeszłością, mocniej uderza na dźwięk wyrazów: wolność, sława, bohaterstwo. Nie brakło i polskiego głosu w tej czci wspólnej, w jakiej zjednoczyli się Włosi w chwili uczczenia jego pamięci. Najzasłużeńszy wśród Polaków, Tadeusz Korzon, słusznie i pięknie wówczas powiedział, że „Włochy są wspólną Ojczyzną wszystkich narodów cywilizowanych".

Gdy tylko echa walki w Polsce doleciały do pięknego Bergamo, wnet się tam znalazła garstka szlachetnych zuchwalców, która powiedziała sobie: idziemy do Polski. Nullo nas prowadzi. Wiadomo dobrze, że Polska nie walczy o rabunek polityczny, o cudzą ziemię, ale o własną, dla której nie żałowała ani krwi ani mienia kilku pokoleń. Ten, który miał prowadzić Włochów, był nie lada kim, chociaż los, jak na igraszkę, zetknął go na polu bitwy z człowiekiem, nieznającym zapachu prochu. Gorzko też Włosi wspominali tego niezwykłego „il comandante polacco, il quale lasciato i suoi" z daleka przez szkła obserwował bitwę.

Nullo odbył już był przdtem kampanię w r. 1859, 1860, 1862 — zawsze szczęśliwie i z wielką sympatyą dla siebie, zginął wreszcie bohaterską śmiercią, w marnie kierowanej bitwie pod Krzykawką. Opłakały Włochy tego żołnierza o wolność, wyśpiewali chwałę jego poeci, rodacy i przyjaciele wystawili mu pomnik w rodzinnem mieście, a my, którym on oddał życie swoje, a my — *cóż zrobiliśmy dla uczczenia jego pamięci?*

My już nic nie mamy do rozdania. Ogołoceni przez wrogów naszych z państwa, z wolności, z dóbr, z dobrej sławy wreszcie przez tych, którzy z łaski królów polskich, jak Hohenzollerny, na klęczkach na rynku krakowskim składali przysięgę wierności państwu i narodowi polskiemu; ciemiężeni mściwie przez tych, którzy na murach Kremlu widzieli zatkniętą po dwakroć chorągiew polską; lekceważeni w nieszczęściu przez Francyę, dla której i za którą tyle szlachetnej krwi wylaliśmy; potrącani nawet przez Rusinów, ledwie z wierzchu kulturą powleczonych, — cóż my dać możemy tym, którzy wolność i chwałę kochają, a nieszczęścia narodowe uszanować umieją? Mamy tylko uczciwą pamięć i wdzięczność do dania.

Taka nagroda należy się Włochom, którzy wspólnie z nami walczyli i wspólnie z naszymi żołnierzami krwią swoją polską ziemię zrosili, należy się wodzowi ich, którego szczątki na polskiej ziemi złożono.

Niech-że na polskiej ziemi stanie jakiś widomy znak ich poświęcenia się i szlachetności. — Myślmy o tem. Niech miłość i wdzięczność będzie przypomnieniem tego czasu, kiedy dwa narody oddalone od siebie, wiązała miłość wiedzy i wzajemnej czci. Umiejmy, jako nas zubożałych stać teraz, uczcić najwyższą ofiarę, jaką ludzie i narody złożyć mogą dla wielkiej nadziei przyszłości, — krew i życie. Niech pośród nas pozostanie *bogdaj mała pamiątka cudzej chwały z naszem nieszczęściem związana.*

Są jeszcze pośród nas ci, którzy znali Nulla osobiście, do nich należy ująć akcyę całą w ręce i postarać się o to, aby bohater włoski doczekał się godnego uczczenia *w tym prastarym Krakowie*, gdzie są grobowce królów polskich, gdzie na każdym kroku spotyka się pamiątki przeszłości i żyje pamięć wdzięczna dla Włoch.

Jak to się stać może? Nie umiem na to odpowiedzieć.

[1]) Giuseppe Locatelli-Milesi: La spedizione di Francesco Nullo in Polonia (1863) Roma. 1903. — „la causa dei Polachi non è meno giusta di quelle del nostro paese — — —" 6.

Austrya i Serbia po zamachu.

(Koresp. „N. Reformy".)

Wiedeń, 4 lipca.

Po długiej wędrówce spoczęły dziś zwłoki arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w skromnem, ale cudnie położonem zamczysku w Artstetten nad Dunajem, nad tą rzeką, która płynie aż do... Belgradu. To miejsce wiecznego spoczynku wybrał sobie arcyksiążę przed laty, gdy jeszcze nie stał w centrum polityki państwowej Austryi. Jego zarządzenia nie miały też wtedy znaczenia, ani podkładu politycznego, lecz źródłem ich były względy czysto prywatnej, familijnej, a raczej etykietalno-dworskiej natury. Tragiczna śmierć następcy tronu, okoliczności jej towarzyszące, nadają temu mauzoleum w Artstetten symboliczne znaczenie „straży nad Dunajem", niosącym swe wody do stolicy Serbii....

Polityczna strona zamachu i jego następstwa nie dają się dziś jeszcze wcale ocenić. Dyskusya publiczna w Austro-Węgrzech i w Serbii na temat zamachu staje się coraz drażliwszą. Zgłaszają się już nawet znani z ostatnich przesileń bałkańskich przyjaciele Serbii we Francyi i w Anglii, którzy ją biorą w obronę. Niezwykły ton, a jeszcze bardziej niezwykła treść wywodów prasy serbskiej, dziwna rola serbskiego sztabu generalnego przy dostarczeniu bomb i różne inne ciekawe szczegóły i szczególiki, nadchodzące z Belgradu, wywołują już echo w Wiedniu i różnych miejscowościach Bośni i Hercegowiny, gdzie demonstracye antiserbskie przybrały formę ekscesów ulicznych. Ulica zaś okazała się już niejednokrotnie czynnikiem bardzo niebezpiecznym dla dyplomacyi, która nagle znaleźć się może w sytuacyi — bez wyjścia.... dyplomatycznego. To też można było w ostatnich dniach słyszeć wiele głosów obawy konfliktu z Serbią.

Celem legendowej „partyi wojennej" w Austryi miał być zawsze: marsz do Serbii, wkroczenie do Belgradu i byłoby ironią losu, gdyby właśnie teraz, pośmierci i z powodu śmierci arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, rzekomej głowy i duszy „partyi wojennej", miało przyjść do wybuchu tej wojny, której, mimo swej energii i potężnego wpływu, zamordowany następca tronu doczekać się nie mógł.

Ale bliską wojnę austryacko-serbską zaliczyć należy do rzędu legend. Te potężne czynniki, które dotychczas, w chwilach największego rozprzężenia, zdołały „ocalić" pokój, i teraz potrafią uspokoić wzburzone fale. Sądzimy raczej, że teraz nadeszła chwila ostatecznego obrachunku z Serbią, ale obrachunek ten odbędzie się w drodze pokojowej. Potępienia godny zamach w Sarajewie i oburzające stanowisko prasy serbskiej i innych wpływowych czynników belgradzkich, wymagają koniecznie uregulowania stosunków sąsiedzkich.

Wątpimy, aby Serbia istotnie rwała się do rozprawy orężnej z monarchią austryacko-węgierską, chociażby ją do tego z różnych stron zachęcano.

Uregulowanie sporów sąsiedzkich, żądanie poprawnego zachowania się rządu serbskiego i nawiązanie lepszych, lojalnych stosunków, byłoby więc teraz rzeczą łatwiejszą, niż kiedykolwiek. Gdyby próby porozumienia teraz także okazały się bezowocnemi, byłoby to istotnie objawem niepokojącym i budziłoby największe obawy na przyszłość. Na razie jednak niema jeszcze uzasadnionej do tych obaw podstawy.

„Grzechy Austryi w Bośnii".

Pod powyższym tytułem zamieszcza „Reichspost" list pewnego oficera austryackiego, który sześć lat służył nad granicą serbską w Vizegradzie i obserwował zachowanie się ludności serbskiej tak w Bośni i Hercegowinie, jak w samej Serbii. Podaje on teraz te swoje obserwacye do wiadomości, jak pisze: „z patryotycznej troski", aby miarodajne koła monarchii znowu nie dały się łudzić kłamliwym manifestacyom serbskiej lojalności w Bośni i udanemu oburzeniu kół oficyalnych w Serbii i Czarnogórze".

Wszędzie mogą się trafić zbrodniarze-zamachowcy — pisze oficer — ale gdzieindziej rekrutują się oni z mętów społecznych, w Serbii zaś należą bez wyjątku do kół wykształconych i stoją pod kierownictwem wysoko postawionych osobistości, pełnych fanatycznej nienawiści narodowej i megalomanii. Tę serbską właściwość narodową powinno się było mieć na uwadze przy rządzeniu Serbami w Bośni. My, oficerzy, stojący nad granicą serbską, już po krótkim czasie bez szkoły dyplomatycznej i politycznej zoryentowaliśmy się w stosunkach politycznych między Bośnią i Serbią, widzieliśmy krecią robotę serbsko-rosyjską, zmierzającą do wywołania buntu w Bośni, zapoznaliśmy się nietylko z charakterem i nastrojem ludności, lecz także wpływowych tutejszych osobistości, — i powiem otwarcie: z tajoną pasyą musieliśmy patrzeć na to, jak bezmyślną i błędną tam politykę prowadzono. — Turcy prawie bez wyjątku są dżentelmenami, obok Chorwatów jest to najpewniejszy żywioł w kraju. Mimo to, zamiast Turków i Chorwatów przeciwstawić wielkoserbskim zakusom, foryowano chytrych Serbów. Odznaczeniami i wyróżnieniami próbowano naprożno kupić miłość tego wrogiego i dbałego o swoje korzyści żywiołu. Wielu Serbów na dostawach dla wojska, zwłaszcza w Sandżaku Nowobazarskim i w Hercegowinie porobiło majątki, a nawet zgromadziło bogactwa, a potem odpłacali się ci ludzie za to nienawiścią i zdradą. Boresavljevic, który uczestniczył w spisku na życie cesarza, a potem Varešanina, był długie lata dostawcą wojskowym w Priboju. Ale nawet tacy Serbowie, którzy jawnie okazywali swą nienawiść, otrzymywali na wniosek władz politycznych cesarskie zaszczyty i traktowani byli przez władze z wielkim szacunkiem, jeżeli tylko posiadali pewien wpływ w kraju. Przypominam sobie np. zmarłego już dziś archireja serbskiego w Dobrunie, który chociaż ozdobiony orderami austryackimi, utrzymywał wciąż stosunki z Serbią, a w rodzinę swoją wpajał nienawiść do „Szwabów". Mimo to wszystko, albo raczej zapewnie dlatego, polityczne organa obchodziły się z nim bardzo delikatnie. Że cała ta polityka była błędną, najlepiej świadczy fakt, że w razie jakichś poważnych wypadków my, żołnierze, bylibyśmy przedewszystkiem właśnie te udekorowane i protegowane osoby uczynili nieszkodliwemi. W tym stanie rzeczy — kończy oficer — jedynym środkiem jest zdławić zatrute gniazdo żmij w Belgradzie; w ten sposób także w obrębie naszych granic odzyskamy spokój.

Tyle słów oficera austryackiego. Głos jego podaliśmy nie dlatego, żebyśmy go uważali za klasycznego świadka i powołanego krytyka polityki w Bośni, lecz że przebija z tych wywodów wojowniczy nastrój kół, grupujących się około „Reichspost".

Joe Chamberlain.

W nocy z czwartku na piątek umarł Józef Chamberlain, licząc 78 lat życia. Już od ośmiu lat, to jest od chwili, gdy siły jego fizyczne zostały złamane przez porażenie, Józef Chamberlain nie brał udziału w życiu politycznem narodu angielskiego. Był to ostatni przedstawiciel epoki królowej Wiktoryi, najpopularniejszy w Anglii polityk. Nazywano go Joe Chamberlain, a najczęściej wprost: Joe.

Wstąpił na arenę polityczną jako radykał, nieledwie socyalista, umarł zaś jako jeden z wodzów konserwatywnej opozycyi. Ale Chamberlain nie pozyskał popularności ani dzięki początkowemu swojemu radykalizmowi, ani też dzięki późniejszemu swemu konserwatyzmowi. Sławę i znaczenie zdobył krzewieniem idei brytyjskiego imperyalizmu, który dzisiaj stał się hasłem całego narodu angielskiego. Współczesna Anglia wyznaje zasadę imperyalizmu, a spór toczy się nie o cel, lecz jedynie o środki, wiodące do celu.

Chamberlain od początku swojej karyery nie szukał nigdzie podpory i szedł zawsze swojemi drogami, upornie kierując wszystkie swoje myśli ku oznaczonemu celowi. Był urodzonym wodzem partyi. Nie należał do rodziny, któraby miała tradycyjne miejsce w parlamencie, mimo to dosyć wcześnie zaczął brać udział w życiu politycznem. W rodzinnem mieście swojem, Birminghamie, doszedł szybko do znaczenia jako właściciel fabryki śrub, którą odziedziczył po ojcu i znacznie rozszerzył. — Był przez długie lata burmistrzem Birminghamu, którego ludność ubóstwiała go.

Ale wycofał się z przedsiębiorstw przemysłowych i poświęcił zupełnie polityce. Liczył 40 rok życia, gdy obywatele Birminghamu wybrali go do Izby gmin. Aż do ubiegłego roku, to jest do chwili złożenia mandatu, był przedstawicielem tego okręgu wyborczego w parlamencie, najpierw jako członek partyi radykalnej, następnie unionistycznej. Bardzo szybko stanął w pierwszych szeregach, a w r. 1880 został ministrem handlu w gabinecie Gladstone'a. W owym czasie Chamberlain na czele swojego programu politycznego postawił reformy socyalne, poprawę bytu warstw ekonomicznie słabych. Należy uwzględnić, że w owych czasach o każdą reformę socyalną trzeba było walczyć wśród warunków bez porównania gorszych, niż dzisiaj. Jako burmistrz takiego ogniska przemysłu, jak miasto Birmingham, miał Chamberlain sposobność okazać, jak pojmuje wprowadzenie w życie swojego programu społecznego.

Przyszedł rok 1886, w którym powstała walka o „homerule" dla Irlandyi. Bil o „homerulu" był celem życia „wielkiego starca", Gladstone'a. Wtedy to Chamberlain opuścił Gladstone'a i stanął obok późniejszego księcia Devonshire na czele secesyi, z której po obaleniu Gladsone'a powstała partya liberalno-unionistyczna. Z chwilą ową nastała 20-letnia era rządów partyi konserwatywnej z krótką przerwą, uczynioną przez gabinet Roseberry'ego.

Była to zarazem „wielka epoka" Józefa Chamberlaina. Najpierw w gabinecie Salisburego, następnie zaś w gabinecie Balfoura był przez 8 lat ministrem dla kolonij. Takiego ministra dla kolonij Anglia nie miała w ostatnich czasach. Jeżeli dzisiaj nikt już nie mówi w Anglii, jakoby jej kolonie były podobne do owoców, które dojrzewają, ażeby „odpaść". je

Z literatury zabytków.

(Dr Klemens Bąkowski: Kościół N. P. Maryi w Krakowie. Adolf Szyszko-Bohusz: Architektura kościoła N. P. Maryi w Krakowie — w historyi budownictwa polskiego. Kraków. („Biblioteka krakowska" Nr. 49). — Dr Fr. Klein: Pałac „Pod Krzysztofory" w Krakowie. Kraków 1914. Nakładem Tow. opieki nad polskimi zabytkami sztuki i kultury.)

Rozbudzony u nas w ostatnim lat dziesiątku dzięki kulturalnej i uświadamiającej działalności Towarzystw miłośników historyi i zabytków, mnożących się na całym obszarze ziem polskich, ruch naukowy, zaznacza się w piśmiennictwie coraz obfitszym plonem. Wystarczy rzucić okiem na obfitość i wagę dorobku, jaki w tej dziedzinie złożyło pierwsze z szeregu tych towarzystw, „Towarzystwo miłośników Krakowa" w swej „Bibliotece krakowskiej", wykazującej już 50 tomików rozpraw i przyczynków, a obok niego na owoc pracy „Towarzystwa miłośników Lwowa, Warszawy, Poznania i Wilna", aby ocenić stopień rosnącego zamiłowania ogółu polskiego do wielkich pamiątek i zabytków przeszłości. Z tych przyczynków powstaje biblioteka, licząca dziś już około 200 tomów, imponujący pomnik pracy i zbiorowego wysiłku uczonych i miłośników przeszłości, wnosząca bezcenny materyał źródłowy do historyi sztuki, kultury i obyczaju polskiego.

W cyklu dotychczasowych monografij opracowanych sposobem popularnym, zwraca na siebie uwagę ogłoszona świeżo w „Bibliotece krakowskiej" praca znanego i dobrze zasłużonego około popularyzacyi wiedzy zabytkowej autora „Dziejów Krakowa", dr Kl. Bąkowskiego p. t. „Kościół N. P. Maryi w Krakowie".

Świątynia maryacka, ten drogi sercu polskiemu, a niewątpliwie jeden z najpiękniejszych nie tylko w Polsce, ale w Europie pomników budownictwa gotyckiego, nie doczekał się jeszcze w piśmiennictwie fachowem wyczerpującej monografii. Praca dr Bąkowskiego, której dopełnieniem jest architektoniczne studyum pana Szyszki-Bohusza, jest jedną z pierwszych prób takiej monografii, mającej obok źródłowo-informacyjnej wartości, także naukowe podstawy.

Historya kościoła Maryackiego wiąże się najściślej z historyą Krakowa. O mury tej majestatycznej świątyni odbijały się echem najdonioślejsze krakowskie wypadki — pospołu z kadedrą wawelską, która była panteonem chwały narodowej, kościół Maryacki stał się panteonem sławy Krakowa, pomnikiem kultury jego mieszczaństwa.

Kościół Maryacki wybudowany został około r. 1226, za biskupa Iwona Odrowąża, dla parafii, przeniesionej tu z kościoła św. Trójcy, oddanego równocześnie zakonowi OO. Dominikanów. Pierwotnie był on, jak przypuszczać można, budowlą drewnianą. Po napadach tatarskich, w latach 1241 i 1259, zaczęto go wznosić, jako budowlę murowaną, a od roku 1300 rozpoczynają się w księgach archiwalnych Krakowa zapiski, notujące liczne fundacye i legaty na budowę kościoła i kaplic, na wewnętrzne urządzenie świątyni.

Idąc za śladem tych źródeł i zapisków w księgach, dr Bąkowski odtworzył historyę kościoła, podając często tłumaczenie łacińskiego tekstu źródeł, objaśniających dzieje kościoła od chwili budowy, aż do czasów ostatnich. Zanotował tu autor wszystkie podania i tradycyjne zwyczaje z kościołem związane, historyę jego restauracyj kilkakrotnych, odtworzoną na podstawie dokumentów w gałce wieżowej przechowywanych—nie pomijając podań i legend, tradycyą ludową przekazanych.

Przechodząc do szczegółowego opisu kościoła, autor oprowadza czytelnika bardzo szczegółowo po kościele, opisuje styl i konstrukcyę architektoniczną kościoła, presbyteryum, kaplice, wieże, dzwonnice, hełm na wieży, wyjaśnia chronologicznie styl i charakter przybudowanych kaplic, wylicza zawarte w nich zabytki, zwraca uwagę na wielki ołtarz arcydzieło Wita Stwosza, znane zresztą ze szczegółowych opisów i monografij — poczem przechodzi do opisu zewnętrznych kaplic i przybudówek, cmentarza maryackiego i tablic grobowych na murach, których notuje około 200.

Przechodząc do ostatniego okresu historyi kościoła Maryackiego, zatrzymuje się autor nad polichromią Matejki, wylicza zabytki i arcydzieła malarstwa, jak n. p. obrazy Mertensa i Kulmbacha, opisuje szczegółowo wnętrza kaplic, dając wszędzie interesującemu wykładowi naukowy podkład, nie gubiący się w drobiazgach, ale jasno tłómaczący wartość historyczną zabytków sztuki.

Ostatni rozdział monografii poświęca dr Bąkowski ogólnej charakterystyce roli, jaką odegrał kościół Maryacki w historyi Krakowa, początkowo katedra mieszczańska, której proboszcz od r. 1330 ma sobie nadany tytuł archiprezbytera i godność infułata.

Jednym z najciekawszych szczegółów jest historya polonizacyi kościoła po zalewie niemieckim, datującym się od roku 1257, który przez dwa wieki przeszło świątyni i miastu nadawał charakter niemiecki. Dopiero w roku 1536 zbudziło się odruchowo poczucie godności narodowej, wobec upośledzenia języka polskiego w kościele Maryackim „na hańbę narodu naszego" i posłowie krakowscy, zaprezentowawszy na sejmie rzekome przywileje z roku 1226 i 1394, według których biskup Iwo zastrzegł język polski dla kościoła Maryackiego, a biskup Piotr 1394 r. zezwolił na budowę kościoła św Barbary, uzyskali od króla usunięcie kazań niemieckich z kościoła Maryackiego, a przeniesienie ich do kościoła św. Barbary.

Chronologicznie zestawioną kroniką zdarzeń i obchodów, jakie się odbyły w murach kościoła w związku z pamiętnemi zdarzeniami historycznemi, zakończył autor ciekawą i ze wszech miar pożyteczną książkę, która wypełnila dotkliwie uczuć się dający brak tego rodzaju przewodnika o charakterze naukowo-informacyjnym. Wszystkich miłośników przeszłości miasta i kościoła zobowiązał autor tą książką do szczerej wdzięczności.

Uzupełnieniem monografii dr Bąkowskiego jest dołączona do niej fachowa rozprawa architekta p. Adolfa Szyszko-Bohusza p. t. „Architektura kościoła N. P. Maryi w historyi budownictwa polskiego". Przynosi ona ściśle fachowe uwagi, odnoszące się do określenia stylu architektonicznego starożytnej świątyni. Rzecz illustrowana planami i przekrojami, wykazuje jak w biegu wieków występują tu zarysy i ślady najprzeróżniejszych prób i dążeń w architekturze ubiegłych wieków. Próby te nie zmieniały jednak w niczem zasadniczych monumentalnych linij cudnego gotyku, zaznaczyły jedynie ślad panowania epok, z których każda w pewnym kierunku znaczyła swe przejście, i panowanie na murach i przybudówkach kościoła.

*

W chwili, gdy opinia publiczna w Krakowie a nawet daleko poza Krakowem, zaniepokojoną jest w wysokim stopniu zamiarem zburzenia jednej z najbardziej pamiątkowych budowli starego Krakowa, pojawiła się ozdobnie wydana i obficie illustrowana monografia tego zabytku, napisana przez dra Franciszka Kleina, znanego historyka sztuki p. t. „Pałac pod Krzysztofory" w Krakowie.

Na podstawie badań archiwalnych, zapisków pamiętnikarskich i szczegółów, przekazywanych przez urzędowych historyków, skonstruowana w jednolitym obrazie przeszłość Krzysztoforów przedstawia się jak następuje:

Źródła i zapiski w najdawniejszych księgach, odnoszące się do domu „pod Krzysztofory", sięgają w połowę XVI wieku. Zapiski te odnoszą się do domów, które stały w miejscu dzisiejszych Krzysztoforów, same bowiem „Krzysztofory" w dzisiejszej ich postaci, powstały w pierwszej połowie XVII wieku z kilku kamienic mieszczańskich, z gotyckich jeszcze pochodzących czasów. Dom narożny miał na froncie figurę św. Krzysztofa, wykonaną z gipsu i gliny, niosącego Pana Jezusa. Od tego godła wywodzi się nazwa domu tego „pod Krzysztofory". Z czasem figura zniszczała, ale pozostała nazwa, którą tradycya wiernie po dziś dzień przechowuje.

W roku 1540, jak podają zapiski Archiwum m. Krakowa, dom „pod Krzysztofory" był własnością Wacława Chodorowskiego. W r. 1570 Stanisława Karmińskiego, syna Dorausa z Karniowa. W ostatnich latach XVI wieku i na początku XVII wieku, utrzymywał w domu tym aptekę Wojciech Smoliński. W latach 1630—1633, Krzysztofory znikają z ksiąg miejskich, widocznie był to czas ich przebudowy, dopiero w roku 1642, pojawiają się już jako kamienica „Imci Pana marszałka nadwornego Adama Kazanowskiego", który ją wniósł, przebudował na pałac, ozdobił suto zewnątrz i wewnątrz i uczynił jednym z najokazalszych domów magnackich w Krakowie. Umierając, zapisał pan marszałek Krzysztofory małżonce swej Elżbiecie ze Słuszków Kazanowskiej, od spadkobierców której nabywa go żupnik wielicki Wodzicki. W rodzinie Wodzickich pozostają Krzysztofory przez lat blisko sto, poczem przechodzą w ręce biskupa krak. Kajetana Sołtyka, który po powrocie z wygnania w Kałudze, tu zamieszkał i oprócz Krzysztoforów, zakupił całą połać rynku do ulicy Szewskiej. Spadkobierca biskupa, Stanisław Sołtyk, rotmistrz kawaleryi narodowej, sprzedaje Krzysztofory Jackowi Kluszewskiemu, staroście brzegowskiemu, którego wnuk, Edward hr. Rasta-

żeli Anglia ma wieniec „cór kolonialnych", które otaczają wiernie swoją macierz, to lwia część zasługi przypada Chamberlainowi.

On powołał do życia konferencye kolonialne, które stworzyły podwalinę dla organicznego związku kolonij z Anglią, a wojna przeciwko Boerom została wszczęta w tym samym celu. Dzisiaj nawet ci politycy, którzy w swoim czasie potępili ową wojnę, przyznali, że była ona dla Anglii koniecznością historyczną, która znalazła wyraz w założeniu wielkiej południowo-afrykańskiej Unii w miejsce małego państwa Boerów.

Załatwiwszy tę sprawę, Chamberlain dążył bez wytchnienia do dalszego celu, który sobie wytyczył na mocy programu imperyalistycznego. W roku 1903 wystąpił z projektem wszechbrytyjskiego związku cłowego. Plan ten upadł. Wyborcy angielscy oświadczyli się przeciwko niemu i podczas wyborów powszechnych w r. 1906 oddali ster rządów w ręce liberałów. — Myśl odwrócenia Anglików od handlu wolnego była zbyt śmiałą i padła, mimo to jednakże nawet gabinet liberalny musiał dalej snuć wątek imperyalistycznej idei Chamberlaina, tylko innemi sposobami.

Gdy Chamberlain stał u szczytu sławy, daliśmy w naszem piśmie sylwetkę tej niezwykłej postaci. „Joe" z twarzą ogoloną, monoklem w oku i orchideą w butonierce, wpadał w oko każdemu, kto się znalazł na galeryi sali posiedzeń Izby gmin. Obok krótkiego imienia „Joe", miał Chamberlain od swojej posiadłości przydomek „mędrca z Highsbury". Na ostatek dodajemy, że zawsze wyrażał się ujemnie o Niemcach.

Związek polskiego nauczycielstwa ludowego.

Dzisiaj wita Przemyśl w swoich murach gości miłych i pożądanych, a mianowicie uczestników walnego zgromadzenia Związku polskiego nauczycielstwa ludowego. Z obrad walnego zgromadzenia podamy sprawozdanie, obecnie zapoznać należy przyjaciół oświaty z działalnością Związku.

Wedle sprawozdania zarządu naczelnego Związku polskiego nauczycielstwa ludowego, rozwijała się dalej akcya, dążąca do zjednoczenia wszystkich sił nauczycielskich w Związku i jego Ogniskach. W roku sprawozdawczym wzrosła liczba „Ognisk" nauczycielskich ze 169 na 193 z ogólną liczbą członków 8305, zamiast 7755 uwidocznionych cyfrowo w roku ubiegłym. Z ramienia zarządu naczelnego przeprowadzono w roku sprawozdawczym 4 lustracye, wygłoszono 13 referatów, udzielono na miejscu rad i wskazówek w 21 „Ogniskach". We wschodniej części kraju agendy te prowadziło „Ognisko" nauczycielskie we Lwowie. Z tego trudnego obowiązku wywiązywało się ono z wielką korzyścią dla organizacyi.

Równie energiczną była akcya zarządu głównego około poprawy materyalnych i moralnych stosunków nauczycielstwa ludowego. Zarząd występował zawsze w obronie praw stanu i jednostek. Proces o odszkodowanie dla tych kolegów i koleżanek, którzy w roku 1912 ponieśli szkodę na zdrowiu, jadąc na wiec do Lwowa w nieopalonych wagonach, nie ukończył się jeszcze. Proces toczy się przeciwko dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie. Wreszcie zajmował się zarząd główny sprawą delegatów z łona nauczycielstwa do rad szkolnych okręgowych.

Szkolnictwem zajmował się równie zarząd główny. Ustrój szkolnictwa ludowego opiera się na państwowej ustawie szkolnej z 14 maja 1869 r. Mnóstwo postanowień tej ustawy nie odpowiada nowoczesnym wymaganiom, dlatego też zarząd naczelny wspólnie z innemi organizacyami nauczycielskiemi w krajach austryackich, tworzącemi „Związek nauczycielstwa słowiańskiego Przedlitawii", wypracował projekt reformy szkolnego ustawodawstwa państwowego, który będzie jeszcze roztrząsany wspólnie z reprezentacyą Towarzystw nauczycielstwa niemieckiego, a następnie przedłożony zarówno rządowi, jak i poszczególnym klubom parlamentarnym z odpowiednim memoryałem. Ułożeniem projektu zajmował się wydział „Związku naucz. słowiańskiego", w którym zasiadają przedstawiciele polskiego Związku, na posiedzeniu dnia 19 i 20 sierpnia we Wiedniu odbytem.

Nie spuszczał też zarząd naczelny z oka sprawy reformy szkolnictwa ludowego i nieodłącznej reformy seminaryów nauczycielskich, jakoteż kwestyi dalszego kształcenia nauczycieli. „Pomoc doraźna" na wypadek śmierci członka „Związku polskiego nauczycielstwa ludowego", zainicyowana przez zarząd naczelny, omawiana na VI. kraj. zgromadzeniu delegatów, na której regulamin przyjęty został przez zgromadzenie zeszłoroczne, weszła w życie dopiero w r. 1914. Liczy ona obecnie 388 członków. Rozwijający się w ostatnich latach coraz intenzywniej przemysł krajowy, w szczególności w zakresie potrzeb szkolnych otaczał zarząd naczelny opieką, dążąc do zapewnienia zbytu wytworom rąk własnych, a do wyparcia wyrobów obcych.

Z letnich siedzib.

(Koresp. „N. Reformy".)

Szczawnica-Zdrój, 2 lipca.

Po dniach ciągłego deszczu, burz, przykrego zimna, niebo nareszcie ukazało swój błękit bez chmur i nastąpił czas cudownej pogody. Cała dolina kąpie się w jasnych promieniach, słońce roztapia żywicę balsamiczną, oczyszcza powietrze które niesie zdrowie, leczy płuca. Na deptakach przewijają się liczni kuracyusze. Sezon główny zapowiada się dobrze. Popyt na mieszkania wielki. Przybywa dużo Polaków z za kordonu, którzy znajdują pomieszczenie już to w prywatnych willach zdrojowiska, już to we wzorowo urządzonym zakładzie wodoleczniczym dr Kołączkowskiego.

Wyjątkowa pogoda panowała w ostatnie dwa dni świąt. Przeciągały też liczne wycieczki żądne widoków. Spocone, okryte kurzem oddziały „Strzelców", „Drużyniaków" z ochoczym śpiewem zdążały na „Sokolice", „Trzy korony", nad srebrny szlak Dunajca, aby napawać się wspaniałemi widokami. Główną jednak atrakcyą była wycieczka „Krak. Klub. Aut." Na powitanie gości wyruszyły w Pieniny barwne tłumy górali i kuracyuszów, pozostali jeno malkontenci na wylęgarniach leżakowych. Na cześć gości odbył się reunion. Wśród najżywszej jednak zabawy komisarz rządowy przyniósł wiadomość o tragicznej śmierci następcy tronu, natychmiast też przerwano tańce na znak żałoby.

Przykry i gorszący już zatarg toczy się między „Komisyą Zdrojową" a mieszkańcami Miedzusia. Jest stary zwyczaj od 52 lat uświęcony, że muzyka zdrojowa przygrywa rano przy Józefince, po południu zaś naprzemian w górnym i dolnym parku. Dzisiaj zwyczaj ten chcą znieść, czemu się sprzeciwiają liczni kuracyusze na Miedzusiu. Szczawnica potrzebuje reform wiele, ale podobne „reformy" do celu nie prowadzą, nie podnoszą zdrojowiska, ale owszem odstręczają kuracyuszów. W to wglądnąć powinien sam właściciel hr. Stadnicki, którego dobre chęci wszyscy znają.

Rabka, 2 lipca. Staraniem Polskiej Drużyny Strzeleckiej w Rabce odbyło się dn. 29 czerwca przedstawienie włościańskie p. t. „W górę serca", F. Dominika, na cel Drużyny. Publiczność pospieszyła tłumnie i wypełniła salę; również zjawiło się bardzo licznie włościaństwo okoliczne. Gra jak na amatorów (byli sami włościanie) wypadła doskonale. Przy całej skromności środków dobrze wypadł żywy obraz walki, który musiał być trzykrotnie odsłaniany. Szczere uznanie należy się pp. S. Romańskiemu i M. Łyskowi, którzy zajęli się wyreżyserowaniem sztuki, nie szczędząc trudu i czasu. Również należy podnieść ofiarność, z jaką restaurator p. Moskalski oddał do użytku salę balową.

W sprawie Żegiestowa. Z zarządu zdrojowego w Żegiestowie otrzymujemy następującą informacyę:

W Nr. 231 „Nowej Reformy" umieszczono artykuł p. t. „Znowu ruleta, nie w Krynicy tym razem, lecz w Żegiestowie". W artykule tym podano, że zarząd zdroju Żegiestowa ma zamiar ofiarować swój dom zdrojowy na dom gry i że wskutek tego ma być stworzoną komunikacya automobilowa z Krynicą, Szczawnicą, Rabką, Zakopanem i Węgrami.

Informacya ta jest bezpodstawną, albowiem zarządowi zakładu w Żegiestowie zdroju nic o tem nie wiadomo i nikt do zarządu z podobną propozycyą się nie zgłaszał. Nadto zarząd zakładu nigdyby czegoś podobnego nie uczynił, coby mogło zakładowi, cieszącemu się liczną frekwencyą gości i zdawna ustaloną marką, nieobliczalnie zaszkodzić.

wiecki, sprzedaje gmach kupcowi krakowskiemu, J. N. Walterowi, w roku 1843. W rodzinie tego ostatniego pozostawały Krzysztofory do ostatnich czasów.

Oto krótka hipoteczna historya Krzysztoforów, z którą się wiąże długi cykl pamiętnych wspomnień dziejowych. I tak w roku 1772 gości pod Krzysztoforami hetman koronny Branicki, w roku 1782 mieszka w nich przejazdem car Paweł, wówczas jeszcze następca tronu, podróżujący pod nazwiskiem hr. du Nord. W roku 1787 objaduje w Krzysztoforach król Stanisław August, jako gość kasztelana Ożarowskiego.

Tyle z historycznej przeszłości Krzysztoforów. Jako zabytek budownictwa, w murach którego znalazła przytułek sztuka wieków ubiegłych, Krzysztofory są jedną z najcenniejszych budowli starego Krakowa, są cząstką jego historyi, cząstką jego ducha, okruchem jego tradycyj. To znaczenie pałacu podkreśla i uwidocznia na pierwszy rzut oka sylwetka gmachu. Nie sprawia ona wprawdzie imponującego wrażenia, ale stylem form, rysunkiem fasady, sposobem rozczłonkowania i podziału mas, oraz ogólną budowli całej sylwetą, gmach zwraca uwagę, jako budowla pałacowa, o wybitnych znamionach wartości historycznej i architektonicznej. Wgląd we wnętrze gmachu, ozdobionego arkadowym krużgankiem, przypominającym arkadowanie na Wawelu, rysunkiem kamiennych kominków, stropów i prześlicznych stiuków Fontany, stylowy imponujący spokojem linii portal barokowy, usprawiedliwia aż nadto powagę Krzysztoforów.

Twórca Krzysztoforów pozostał nieznanym. P. Klein przypuszcza, że mogli być autorami budowli pracujący współcześnie w Krakowie dwaj włoscy budowniczowie, Andrea i Matteo Castelli, twórcy kaplicy książąt Zborowskich przy kościele Dominikanów. Przypuszczenie — dość zresztą dowolne — opiera autor na podobieństwie traktowania form architektonicznych obu tych zabytków budownictwa.

Konkluzyą pracy Dr. Kleina, zalecającej się wielkim pietyzmem dla „Krzysztoforów" są uwagi o koniecznem zachowaniu tego zabytku w jego nienaruszalnym kształcie dla potomności. Zdanie autora podziela ogół miłośników Krakowa, którzy w rozpaczy i przerażeniu patrzą na znikające z dniem każdym cenne pamiątki przeszłości dziejowej, a obecnie mają słuszny powód obawiać się, że spółka prywatnych nabywców, będąca właścicielem „Krzysztoforów", ma zamiar zburzyć stary gmach, a w jego miejsce wystawić nowoczesną budowlę. Wobec tego, że ustawa konserwatorska o ochronie zabytków nie przewiduje egzekutywy dla opinij grona konserwatorów, autor, a wraz z nim jednomyślna opinia mieszkańców Krakowa, odwołuje się do uczuć obywatelskich i patryotycznych dzisiejszych właścicieli, aby zaniechali zamiaru burzenia „Krzysztoforów", a zadowolili się ich przebudową w takim stylu i duchu jak np. styl odnowionej „szarej kamienicy". Bez uszczerbku dla swoich interesów finansowych, właściciele gmachu mogliby uratować cenną pamiątkę przeszłości, dokonywując takiej rekonstrukcyi, któraby w niczem nie naruszyła wartości artystycznej i zabytkowej „Krzysztoforów", a równocześnie zapewniła rentowność gmachowi. Przykład chwalebny i godny naśladowania właścicieli „szarej kamienicy" musi i powinien być w tym wypadku precedensem i rodzajem obowiązującego w takim jak Kraków mieście pamiątek, prawa zwyczajowego. Takiego też rozwiązania sprawy oczekuje opinia publiczna z całym spokojem.

W. Pr.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

R. Horoszkiewicz.

List...

Piszę raz pierwszy i ostatni pewnie,
Nieznajomemu — prawie że nieznana, —
Ot, w drodze życia przypadkiem spotkana.
Wiesz, omal wczoraj nie płakałam rzewnie,
I nie wiem czemu. — Ot, tak sobie pewnie.

Jedziesz; gdy będziesz już od nas daleko,
Pomyślisz: — Wielu tam poznałem ludzi. —
Czy o mnie wspomnisz, gdy się ta myśl zbudzi?
Nad siną, fale w dal toczącą rzeką,
Poznałam cię, czy wspomnisz, tam — daleko?

My się już może nigdy nie spotkamy. —
Lecz, — ludzie nieraz przez chwilę się znają,
Potem nie widzą się, a pamiętają.
Tak ciasne są na ziemi życia ramy. —
My jednak, prawda? że my się spotkamy? —

Piszę list pierwszy i ostatni pewnie. —
I nawet nie wiem, czy go będziesz czytać; —
O wiele rzeczy chciałam cię zapytać,
A tyś nie przyszedł. — Tak mi było rzewnie
I smutno. — Czemu? — Ot, tak sobie pewnie.

KRONIKA.

Kraków, 5 lipca.

Jubileusz profesora Przemysława Pieniążka. W tych dniach upłynęło 40 lat od uzyskania doktoratu medycyny przez prof. Pieniążka, a lat 35 od czasu, gdy rozpoczął pracę nauczycielską. Od głośnego wyrazu hołdu usunął się zasłużony profesor, mimo to wczorajsze wydanie „Przeglądu lekarskiego" pojawiło się w uroczystej szacie, jako poświęcone znakomitemu jubilatowi. Na czele numeru wraz z dedykacyą zamieszczono portret prof. Pieniążka, dalej zaś artykuły: prof. Aleks. Baurowicza („Stosowanie ciepła względnie zimna jako środka leczniczego w schorzeniach górnych dróg oddechowych i ucha"); prof. Stan. Ciechanowskiego („Mnogi pierwotny rak tchawicy"); prof. L. K. Glińskiego („Przyczynek do sprawy gazów skrobiowatych w krtani"); prof. Franc. Nowotnego „Uwagi o operacyach usznych"); dr A. Pachońskiego („Przypadek ciała obcego w gardle i krtani"); dr Rafała Spiry („O głuchocie histerycznej").

Prof. Pieniążek urodził się w Warszawie w roku 1850, nauki gimnazyalne i medyczne pobierał w Krakowie, a uzyskawszy w r. 1874 stopień doktorski, udał się do Wiednia na dalsze kształcenie się i tam wkrótce został asystentem słynnego laryngologa, prof. Störka. W r. 1879 został docentem laryngologii w uniw. Jagiellońskim, w r. 1888 profesorem. — Wytrwałym jego staraniom zawdzięcza wszechnica krakowska utworzenie kliniki laryngologicznej. Z oddziałów skromnych tej kliniki — pisze „Przegląd lekarski" — wyszły prace ich kierownika i Jego uczniów, które nazwisko profesora Pieniążka uczyniły znanem w całym świecie, może najbardziej znanem zagranicą ze wszystkich nazwisk lekarzy polskich, — prace, które wywalczyły polskiej laryngologii pierwszorzędne stanowisko.

Do życzeń, składanych znakomitemu uczonemu, przyłącza się również redakcya „Nowej Reformy".

Z Rady m. Krakowa. Wczoraj ukonstytuowały się sekcye na nową (siedmnastą) kadencyę Rady miejskiej, w następujący sposób:

Sekcya ekonomiczna: przewodniczący r. Beringer, zastępcy prof. Domański i inż. Turski.

Sekcya skarbowa: przewodniczący J. K. Federowicz, zastępcy dr Doboszyński i dr Krzetuski.

Sekcya prawnicza: przew. r. Klemensiewicz, zastępca prof. Rosenblatt.

Sekcya szkolna: przew. dr Bandrowski, zastępcy prof. Jul. Nowak i dr Schneider.

Sekcya wojskowa: przew. radca Sołtysik, zast. dr Rafał Landau.

Sekcya dobroczynna: przew. r. Godzicki, zast. r. Wielgus.

Wystawa tkanin. Otwarcie wystawy tkanin w Związku artystów w pałacu Spiskim nastąpi dzisiaj o godz. 11 rano. Obok tkanin różnych narodów i epok, pomieszczono wyroby współczesne fabryk krajowych, projektowane przez polskich artystów. Łagodną harmonią kolorów przytłumionych lub jaskrawych, zalecają się przepyszne dywany anatolskie (coula, giordes, sumaki), stare perskie pasy, brokaty weneckie, welury florentyńskie, hafty z XVI. w. Z działu kilimów: stary zbaraski, besarabski i kilka współczesnych polskich, bardzo oryginalnych. Makaty japońskie (ze zbiorów p. E. Goldsteina), szaty liturgiczne (z kolekcyi ks. dr Józefa Kaczmarczyka i ks. dr Kruszyńskiego), obficie reprezentowany dział ludowy (ze zbiorów p. S. Udzieli), hafty polskie, ruskie, litewskie pasy, ręczniki, makaty buczackie, kilimy gliniańskie, kilimy z pracowni p. W. Grottowej i p. Ewy Ramzowej oraz zakopańskiego tow. „Kilim" i t. d.

Konferencya w sprawie wychodźtwa do Parany odbyła się wczoraj w Krakowie w lokalu Pol. Tow. Emigracyjnego z inicyatywy posła Średniawskiego. W konferencyi wzięło udział kilku posłów, oraz szereg osób, zajmujących się emigracyą. Obrady były poufne. Uchwalono raz jeszcze zwołać podobną konferencyę i zaprosić na nią większe grono osobistości, zajmujących się naszem wychodźtwem.

O jednolitą wspólną komendę. 483 absolwentów gal. szkół średnich wniosło memoryał do komend naczelnych Drużyn Bartoszowych, podhalańskich, strzeleckich, sokolich, Związku strzeleckiego i Strzelca, w którym domagają się: jednej komendy wspólnej dla całego ruchu wojskowego polskiego, jednolitej organizacyi i ujednostajnienia regulaminu.

O wczesne zamykanie sklepów. Dnia 2 b. m. odbyło się w Krakowie publiczne zgromadzenie handlowców i urzędników prywatnych w sprawie wcześniejszego zamykania sklepów i biur. Po wywodach referentów: Schwebera (Lwów), St. Fromowicza (Kraków), Kleinzellera (Śląsk austr.) i przemówieniu posła dr Marka, wszczęła się dyskusya z udziałem wielu mówców. Na zakończenie zgromadzenie jednogłośnie uchwaliło rezolucyę, wypowiadającą się za bezwzględną walką za zamykaniem sklepów o godz. 7 i biur o godz. 6.

Wzlot balonu odbył się wczoraj wieczorem w parku Sportowym przy bardzo licznym udziale publiczności, która zebrała się tłumnie na Błoniach, oczekując produkcyi. Tym razem próbował szczęścia w obłokach p. Baumgarten, mąż miss Marguerity. Sam wzlot odbył się zupełnie gładko, tylko przygotowania trwały nieco długo. Balon wzniósł się szybko kilkaset metrów nad Błonia i opadł naprzeciwko parku Jordana po stronie Zwierzyńca. Wzlot trwał kilka minut. Dzisiaj wzlot będzie powtórzony.

Walka na „bomby". Małą imitacyę groźnych zamachów przy pomocy bomb urządzili sobie wczoraj wieczorem przy ul. Rakowickiej w restauracyi Frischa dwaj robotnicy kolejowi, Szpak i Komorek. Zabawiając się, nabrali temperamentu, pokłócili się i zaczęli rzucać w siebie bombami, na szczęście napełnionemi tylko piwem. Ten sposób walki nie wystarczył im jednak, zaczęli więc rzucać na siebie nożami. Skutek był taki, że obaj wyszli z tej bitki poranieni i pokrwawieni. Zapaśników zaopatrzył lekarz pogotowia.

Z kraju.

Tarnów, 3 lipca. (Z Rady miejskiej. — Z Rady powiatowej. — Popis szkoły muzycznej prof. Lipskiego.)

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Rady, pod przewodnictwem burmistrza dr Tertila. Z ramienia komisyi budżetowej referował budżet wodociągów miejskich na rok 1914 r. dyr. Kusz. W dyskusyi szczegółowej omawiano obszernie poruszoną przez radcę Gutowskiego sprawę zmiany ustawy wodociągowej co do należytości za wodę obecnie na podstawie obowiązującej ustawy niesłusznie ściąganej od właścicieli ogrodów, mimo że wody do swoich ogrodów nie używają. W dyskusyi szczegółowej zabierali głos pp. dr Wróblewski, dr Bornet, Margulies, Silberpfennig i Kupferberg, poczem uchwalono budżet wodociągów na rok bieżący w dochodach 291.752 K, a w rozchodach 350.800 kor. Niedobór 59.048 kor. uchwalono wstawić do budżetu funduszu gminnego i pokryć przez dodatki do podatków.

W interpelacyi poruszył r. prof. Wojciechowski sprawę stabilizacyi stróżów wszystkich szkół ludowych i wydziałowych, którą burmistrz przyrzekł poprzeć w Sejmie.

Na posiedzeniu tajnem uchwalono stabilizować dr inż. Studniarskiego na posadzie dyrektora elektrowni miejskiej.

Pod przewodnictwem marszałka Jaśkiewicza odbyło się w sali ratuszowej posiedzenie plenum Rady powiatowej, na którem po odczytaniu protokołu i złożeniu sprawozdania Wydziału powiatowego z czynności za czas od 12 maja b. r. do 30 czerwca b. r. uchwalono budynek Rady powiatowej zrekonstruować a nie budować nowego gmachu, jak poprzednio projektowano.

We wtorek 30 czerwca b. r. odbył się w sali kinoteatru „Apollo" wobec licznie zgromadzonej publiczności popis szkoły muzycznej profesora krakowskiego konserwatoryum muzycznego, p. Stanisława Lipskiego, którego działalność nauczycielska zyskała sobie w Tarnowie od lat kilku zasłużone uznanie. W popisie wzięły udział także uczennice zamiejscowe.

O stacyę wychodźczą w Szczakowej. Wyzysk, uprawiany na wychodźcach naszych w Mysłowicach czyni koniecznem zaprowadzenie stacyi wychodźczej na terytoryum galicyjskiem, w Oświęcimiu lub Szczakowej, jakeśmy już o tem swego czasu pisali. Wskutek usilnych starań u władz, zjechała przed kilku dniami do Szczakowej komisya ministeryalna dla zbadania, czy Szczakowa nadawałaby się na stacyę wychodźczą dla sezonowych robotników, udających się na zarobek do Niemiec. Zdawałoby się więc, że sprawa jest na najlepszej drodze; niestety jednak teraz właśnie grozi udaremnienie starań dla obrony naszych robotników. Oto bowiem właściciele baraków wychodźczych w Mysłowicach ofiarowują rządowi 2 i pół miliona marek kaucyi, jako zabezpieczenie, iż będą się z wychodźcami dobrze obchodzili. Kaucya ta może na rząd wywrzeć fatalny urok, jeżeli z całą energią nie będą podjęte kroki ku stworzeniu stacyi wychodźczej po stronie galicyjskiej. Za Szczakową przemawia to, że od niej do Mysłowic jest tylko jedna stacya; w Mysłowicach zaś, jako końcowej stacyi austryackiej kolei, znajduje się austryacki urząd stacyjny, przeto wychodźcy aż do samego wstępu na terytoryum pruskie, jechać będą koleją państwową, a także przy powrocie od pierwszej chwili znajdą się na terytoryum austryackiem.

Teraz najpilniejszą jest rzeczą rozpoczęcie budowy baraków wychodźczych w Szczakowej, o ileby na to miasto padł wybór, a równocześnie powinna chrzanowska Rada powiatowa otworzyć powiatowe biuro pośrednictwa pracy.

Aresztowania w Bielsku. Z Bielska donosi „Słowo Polskie“:

Cały personal drukarni Polskiej w Bielsku aresztowano jako podejrzany o udział i kierownictwo zajściami w czasie niedzielnego zlotu sokolstwa.

Ze świata.

Wystawa hygieniczna w Sztutgarcie. Mówić dzisiaj o doniosłości hygieny, byłoby rzeczą zbyteczną wobec faktu, że myśl pielęgnowania i ochrony zdrowia ludzkiego stała się już dogmatem społecznym. Wystawa hygieniczna, otwarta niedawno w Sztutgarcie, obejmuje dwa działy: pouczający i hygieny stosowanej. Dział pouczający urządzono na wzór muzeum, w którem ugrupowanie nastąpiło wedle przedmiotów, a nie wystawców, co ułatwia zwiedzającym objęcie całości. W dziale dla hygieny stosowanej każdy wystawca ma swoje miejsce i pole do okazania twórczości indywidualnej. Dział pouczający obejmuje 4 grupy: naukową, historyczną, ludową i piśmienniczą. W grupie ludowej odbywają się odczyty z demonstracyami kinematograficznemi.

Nieudała składka narodowa na poetę. Składki na zubożałych poetów weszły dziś w modę. Strindberg otrzymał przy końcu swego życia z tego źródła znaczny zasiłek, którego jednak nie przyjął. Wedekindowi Niemcy wręczyli z okazyi 50-tej rocznicy jego urodzin sowity pieniężny upominek. Spróbowali tego i Hiszpanie, i zapragnęli swego sędziwego poetę Perez-Galdosa uczcić a zarazem pomódz mu w kłopotach materyalnych. Dzienniki hiszpańskie ogłosiły, że otwierają składkę, sam król rozpoczął ją kwotą 10.000 peset, a prezydent ministrów Romanones i bogaty finansista Bauer ofiarowali po 5000 peset. Mimo to po kilku dniach zaprzestano ogłaszać listę składkową, ponieważ wcale nie wzrastała. Ani arystokracya, ani świat polityczny i finansowy, na które głównie liczono, ani szersze masy narodu nie odczuły potrzeby wsparcia poety w biedzie. Główną przyczyną tego fiaska było, że „bieda“ Perez-Galdosa nie była dosyć wiarygodną, ponieważ jego dzieła wyszły w Hiszpanii w kilkudziesięciu wydaniach i to nakładem własnym autora. Ponadto poeta ów, który dotychczas był przez całe życie republikaninem, teraz na stare lata stał się monarchistą. Jedna partya ma mu więc za złe jego przeszłość, druga teraźniejszość, a obie nie chcą sięgnąć do sakiewki.

Zmarli:

Dr Franciszek **Michalik**, lekarz, właściciel sanatoryum w Worochcie, umarł tam onegdaj. Przez szereg lat praktykował w Przemyślu, ciesząc się wielkiem zaufaniem publiczności, zebrawszy fundusze, wybudował sanatoryum górskie w Worochcie, które z pewnością i w przyszłości oddawać będzie wielkie usługi cierpiącej ludzkości.

Aniela z Szczepańskich **Matczyńska**, wdowa po oficerze wojsk polskich 1831, więźniu stanu i majorze z kampanii węgierskiej r. 1848, umarła w Kołomyi w 86 roku życia.

Emil **Kałużniacki**, radca dworu, profesor porównawczej filologii języków słowiańskich, umarł w Czerniowcach.

Awans lipcowy na kolejach państwowych. Status I. Tytuł starszych radców kolejowych otrzymali: K. Jarmund, radca kolejowy i kontrolor kons. Lwów, F. Wajda, radca kolejowy i naczelnik ogrzewalni Wola Duchacka, K. Jana, cesarski radca kolejowy i naczelnik urzędu ruchu Tarnów, K. Zajączkowski, radca kolejowy, zastępca naczelnika oddziału ruchu Lwów, A. Hora, radca kolejowy, zastępca naczelnika oddziału 4 Stanisławów, dr. W. Warzeszkiewicz, radca kolejowy, nauczyciel oddziału 2 Stanisławów, K. Tarnowiecki, radca kolejowy, naczelnik oddziału 1/2 Czerniowce. Tytuł radców kolejowych: M. Wowkonowicz starszy komisarz, kierownik grupy Stanisławów, dr J. Bromberg, kierownik grupy Kraków, W. Szczypczyk, starszy komisarz masz. Stanisławów, J. Gajewski, starszy komisarz masz. naczelnik ogrzewalni Żywiec, D. Nacher, starszy komisarz masz. zastępca naczelnika ogrzewalni Czerniowce, K. Gilowski, starszy komisarz masz. naczelnik magazynu mater. Lwów. Tytuł starszego komisarza kolejowego: O. Kanner, komisarz kolejowy Lwów, T. Kuhn komisarz kolejowy, kierownik grupy Lwów. Tytuł starszego komisarza budownictwa: M. Amster komisarz Gurahumora, A. Stricker, komisarz, kierownik grupy Czerniowce, S. Maiblum, komisarz, kierownik grupy Stanisławów. Tytuł starszego komisarza maszynowego: R. Kern, komisarz, kierownik grupy Kraków. Do rangi V awansowali: M. Homschak, radca kolejowy, naczelnik oddziału 3 Czerniowse, T. Mydlarski, tut. starszy radca kolejowy, naczelnik oddziału 5 Lwów, J. Terlecki, tyt. starszy radca kolejowy, naczelnik oddziału I Stanisławów. Do rangi VI awansowali: K. Niedzielski, starszy komisarz bud. Lwów A. Spilhaczek, starszy komisarz bud., Kraków, J. Wrzesiński, starszy komisarz bud., naczelnik ruchu urzędu Słotwina-Brzesko, E. Karaś, starczy komisarz bud. Rzeszów, M. Pechner, starszy komisarz bud. Kraków, M. Skulski, starszy komisarz bud., naczelnik sekcyi kons. Tarnów I. S. Wiktor, starszy komisarz budowniczy, zastępca naczelnika sekcyi kons. Lwów III, W. Macherzyński, starszy komisarz bud., zastępca naczelnika sekcyi kons. Lwów II, J. Bodyński, tyt. radca kolei, kierownik grupy Lwów, dr A. Arnold, tyt. radca kolejowy, zastępca naczelnika oddz. 6 Czerniowce, F. Glaser, tyt. radca kol., kontrolor kons. Kraków. Do rangi VII awansowali: J. Schwarzl, komisarz bud. Dziedzice, A. Milski, komisarz budowniczy Tarnów, W. Krug, komisarz budowniczy Wadowice, A. Lang, komisarz budowniczy, zastępca naczelnika sekcyi kons Lwów IV, J. Stolzenberg, tyt. starszy komisarz bud., zastępca naczelnika sekcyi kons Tarnopol II, N. Goldflus, tyt. starszy komisarz bud. zastępca naczelnika sekcyi kons. Jarosław, S. Neuman, tyt. starszy komisarz bud., zastępca naczelnika sekcyi kons. Przemyśl I, Z. Kalityński, tyt. starszy komisarz bud. Lwów, M. Fürgang, tyt. starszy komisarz bud. Kraków, R. Nazarewicz, tyt. starszy komisarz bud., zastępca naczelnika sekcyi kons. Przemyśl II, J. Ryngel, tyt. starszy komisarz kol., zastępca naczelnika oddziału 7 Stanisławów, W. Schmidt tyt. starszy komisarz kol. kierownik grupy Lwów, E. Moszoro tyt. starszy komisarz bud. Mszana Dolna.

Status II. a. Do rangi V awansował: Z. Śliwiński tyt. st. inspektor nacz. oddz. 8 Stanisławów. Do rangi VII awansował: J. Mestecky kom. pomiarów Czerniowce.

Status II. b. Tytuł inspektora otrzymali: W. Mirecki st. rewident kier. grupy Kraków, E. Turnheim st. rewident kier. grupy Czerniowce, B. Tittinger st. rew. kontr. taryfowy Czerniowce, E. Roliński st. rew. kier. grupy Kraków, A. Dworski st. rewident zast. nacz. oddz. 6 Stanisławów, J. Rogowski st. rew. kontr. przewozowy Kraków, S. Sabiński st .rew. zast. nacz. urz. ruchu Czerniowce, J. Blaschke st. rew. nacz. urz. ruchu Lwów-Podzamcze, E. Hawryszyn st. rew. zast. nacz. oddz. 6 Lwów. Tytuł starszego rewidenta otrzymali: E. Winternitz rew. Szczakowa, B. Kapłański rew. Lwów, F. Lichtenberger rew. nad. st. Volksgarten, L. Rosenbaum rew. Lwów, D. Diamand rew. Czerniowce, J. Miszke rew. Kraków, L .Kobylański rew. Kraków, R. Telichowski kier. grupy Stanisławów, J .Tracewski rew. zast. nacz. urz. ruchu Przemyśl, B. Grünstein rew. kier. grupy Stanisławów, M. Knebel rew. kier. grupy Czerniowce, J. Vycihl rew. kier. grupy Czerniowce. Do rangi V awansowali: M. Osada tyt. st. insp. kol. nad. oddz. 8 Czerniowce. Do rangi VI awansowali: E. Losch tyt. insp. rew. kasowy Lwów, J. Wischnowitz tyt .insp. kier. grupy Kraków, W. Warzyńskist. rew. kontr. przew. Kraków, K. Langer st .rew. nacz. urz. ruchu Czerniowce, E. Hilczer nacz. urz. ruchu Sambor. Do rangi VII awansowali: A. Dolnicki rew. Stanisławów, W. Ostrowski Lwów, K. Mączyński rew. Kraków, W. Piekarczyk rew. Rzeszów, W. Krzyszkowski rew. Podgórze-Płaszów, A. Korczewski rew. Węgierska Górka, K. Szefer rew. nacz. st. Bukaczowce, B. Jabłoński rew. Podgórze-Bonarka, M. Minnicki rew. Jasło, K. Possinger rew nasz. st. Podgórze-Bonarka, J. Zauderer rew. Rzeszów, E. Hiller rew. Lwów, K. Kasztelewicz rew. nacz. st. Kałusz, G. Minko rew. Stryj, A. Hergesell nacz. st. kol. Jedlicze, M. Knapf rew. Lwów, K. Brosch rew. nacz. st. Synowódzko Wyżne, K. Wiskoczil rew. Ickany, M. Amster rew. Lwów, A. Haerting rew. Kraków, T. Podgórski erw. Kraków, W. Skraba rew. Stanisławów, S. Szafran tyt. st. rew. Lwów, E. Maarszewski rew. nacz. st. Tuchów, E. Meller rew. Lwów, A. Wagner tyt. st. rew. Kraków, K. Kannenberg tyt. st. rew. Lwów, L. Doening rewizor kas Lwów, O. Tucen nad. ruchu Stróże, J. Duzinkiewicz rew. kont. kas. Czerniowce.

Mianowania i przeniesienia. Prezydent galicyjskiej dyrekcyi poczt i telegrafów przeniósł starszych pocztmistrzów Zygmunta Małeckiego z Krakowa VI do Krakowa VII, Kazimierza Łabińskiego z Tarnowa III do Krakowa VI, Józefa Bruecka z Ropczyc do Tarnowa III.

Minister oświaty zamianował suplenta gimnazyum w Stryju Kazimierza Brończyka, głównym nauczycielem seminaryum w Stanisławowie.

Składki:

Na Dar Grunwaldzki złożył W. Nowicki 2 K.

Dla Czerwenkowej złożono: N. N. z Trzebini 2 K.

Na szpital Braci Miłosierdzia złożyła p. Wanda hr. Szembekowa 10 K, zamiast kwiatów na grób ś. p. dra Leona Filimowskiego w pierwszą rocznicę jego śmierci.

Z kalendarza. W Nizdzielę dnia 5 lipca: Ant.

Wschód słońca dnia 5 lipca o godzinie 3 minut 39; zachód o godz. 7 m. 48; długość dnia godzin 16 m. 02.

Repertuar opery lwowskiej w Krakowie.

W niedzielę: po południu: (ceny dramatu) „Halka“; wieczór: „Polska krew“.

Repertuar teatru ludowego w Parku krakowskim.

W niedzielę: po południu: „Królowa przedmieścia“; wieczór: „Popychadło“.

Kronika lwowska.

Lwów, 5 lipca.

Nabożeństwo żałobne w świątyniach lwowskich za spokój duszy arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i jego małżonki odbyło się wczoraj. W archikatedrze obrządku łacińskiego mszę św. i egzekwie przy katafalku odprawił ks. arcybiskup Bilczewski w otoczeniu kleru. Ołtarz główny był przysłonięty czarną zasłoną z białym krzyżem, cały kościół był oświetlony i przy wszystkich ołtarzach bocznych odbywały się równocześnie ciche msze. Wewnątrz kościoła wojsko tworzyło szpaler. Przybyli na nabożeństwo namiestnik, marszałek krajowy, prezydent sądu wyższego, generalicya z deputacyami pułków lwowskich, konsulowie, reprezentanci wszystkich władz rządowych i autonomicznych, senaty szkół wyższych, dyrektorowie szkół średnich z gronem nauczycielskim, oraz liczna publiczność. W cerkwi św. Jura odprawił mszę św. ks. mitrat Bielecki, a panachidę odśpiewał metropolita Szeptycki. W katedrze ormiańskiej odprawił mszę arcybiskup Theodorowicz. W kościele ewangielickim odprawi się nabożeństwo dziś. Odbyło się dalej nabożeństwo także w prawosławnej cerkwi preobrażeńskiej i w synagodze.

Wycieczki I-go zjazdu hygienistów polskich. Po ukończeniu zjazdu powyższego, którego zamknięcie nastąpi dnia 22 b. m. we Lwowie, rozpoczną się wycieczki krajoznawczo-balneologiczne, podzielone w trzy grupy, wschodnio, środkowo i zachodnio galicyjską.

I wycieczka wyruszy w dolinę Prutu i zwiedzi miejscowości: Worochtę, Tatarów, Mikuliczyn i Jaremcze, wreszcie Skole wraz z obozem skautów.

II wycieczka wyruszy ze Lwowa do Truskawca, poczem zwróci się do Borysławia i Tustanowic dla zwiedzenia tamtejszych kopalni nafty. Obie powyższe grupy połączą się w Skolem, i odbędą resztę drogi przez Rymanów i Iwonicz do Krynicy.

III wycieczka wyruszy przez Kraków do Zakopanego. Stąd odbędzie się wycieczka w Tatry do Morskiego Oka, uczestnicy zwiedzą też zakopiańskie zakłady lecznicze. Następnie udadzą się przez Nowy Targ do Czerwonego Klasztoru, aby w łodziach odbyć drogę Dunajcem przez Pieniny do Szczawnicy. W końcu i ta wycieczka stanie w Krynicy. — W Krynicy dnia 26 lipca przyjmie gości zarząd, na zakończenie zaś odbędzie się raut pożegnalny.

Bliższych informacyj udziela dr Witold Ziembicki we Lwowie, ul. Bielowskiego l. 6.

Strajk dyaków. We Lwowie odbył się zjazd dyaków przy współudziale około 1.000 uczestników z Galicyi i Bukowiny. Obrady odbywały się w sali „Narodnego Domu“. Przedstawiono cały szereg żądań pod adresem hierarchii kościelnej, wysłano pisma do namiestnika i ministra wyznań i oświaty. W razie nieprzyjęcia żądań grożą oni strajkiem.

Włamanie do kasy sądowej. Wczorajszej nocy włamali się nieznani sprawcy do sądu kraj. we Lwowie do biura naczelnika Kostrzewskiego i rozbili kasę, z której skradli całą gotówkę. Szkoda podobno znaczna.

Repertuar teatru lwowskiego.

W niedzielę: „Sufrażystki“, operetka w trzech aktach J. Gilberta.

Dział ekonomiczny.

* **Horoskop zbiorów na Węgrzech.** Węgierskie ministerstwo rolnictwa ogłosiło w niedzielę pierwszą urzędową ocenę przyszłych zbiorów zboża na Węgrzech. Zbiór pszenicy, według tego komunikatu, wynosić będzie w bieżącym roku 36.33 mil. centnarów metr., podczas gdy w roku zeszłym wynosił 41.19 mil. centn. metr.; zbiór żyta wyniesie 12.95 mil. centn. metr., podczas gdy w r. z. wyniosł 13.27 mil. Być może jednak, że faktyczny wynik będzie lepszy, gdyż i w poprzednim roku n. p. zbiór pszenicy był o 1 mil. cent. metr. większy, niż to urzędowo zapowiadano. Ceny zboża w Budapeszcie stoją jeszcze zawsze wysoko, ale na targu światowym już maleją, ponieważ zbiory w Ameryce zapowiadają się znakomicie.

* **Bank kobiet.** W Berlinie istnieje już od roku 1908 instytucya kredytowa dla kobiet, która jednak dopiero z początkiem b. r. przekształciła się w pomyślany na wielką skalę Bank kobiet i postawiła sobie bardzo daleko sięgające zadania, przedewszystkiem skoncentrowanie kapitałów kobiecych i zasilania samoistnie pracujących kobiet kredytem. W dalszym rzędzie bank ma na celu także zadania pedagogiczne, mianowicie przyuczyć kobiety do obrotności w sprawach pieniężnych i wyemancypowania ich na tem polu od mężczyzn. Wynajęto wielkie mieszkanie o 50 pokojach, personal bankowy wzrósł do liczby 60 osób, i rozpoczęto działalność. Dziś jednak ta działalność, zbyt forsownie zmierzająca do konkurencyi z wielkiemi bankami, wywołała w banku przesilenie. Okazało się, że sposób prowadzenia interesów, praktykowany w Banku kobiet, jest nietylko naiwny, ale nawet podejrzany. Bilanse są niejasne, wykazują rezerwy i kapitały istniejące tylko na papierze, ponadto wdał się bank w wiele procesów, które go kompromitują. I tak jedna z urzędniczek banku dała mu „do wolnej dyspozycyi“ swoje papiery wartościowe na 17.000 mk., z wymówieniem na rok z góry. Urzędniczka wystąpiła i naprózno żądała zwrotu kwoty. Wdał się w to sąd kupiecki i orzekł, że kontrakt zawarty przez bank z urzędniczką jest nieważny i nie praktykuje się w żadnym solidnym banku, że ów rzekomy depozyt należy traktować jako zwykłą kaucyę i przeto natychmiast go zwrócić. W innym znów wypadku bank sam wytoczył przed sąd swoją pretensyę wekslową do pewnej pani, którą był zaangażował w celu pozyskiwania dla banku klientek. Chodziło już o takie klientki, któreby dawały bankowi depozyty, zapisy lub darowizny, już też o takie, któreby zechciały skorzystać z kredytu wekslowego banku i przy tej sposobności wziąć jego udziały. Owa dama miała otrzymywać za to prowizyę 10%. W celu ułatwienia sobie pośrednictwa, żyrowała jednej z pozyskanych klientek weksel i o to poszła skarga. Sąd nazwał to postępowanie banku „podstępnem“ i orzekł, że cały stosunek banku do owej agentki jest co najmniej dziwny. Jeszcze gorsze praktyki banku wyszły na jaw w dziale zawiadywania poruczonemi mu majątkami. Zaufanie publiczności do banku zostało zachwiane i chociaż jego kierowniczki głoszą, że to męska intryga, przecież dzisiaj będą musiały swą instytucyę poddać sanacyi i kontroli mężczyzny, mianowicie prezydenta centralnej kasy kooperatyw, aby przywrócić bankowi utraconą dobrą opinię.

Wiedeń, 4 lipca. — Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy popołudniowej notowane: Akcye: Austryackiego Zakładu kredytowego 593·50, węgierskiego Zakładu kredytowego 769·—, Anglobanku 327·75, Unionbanku 566·—, Länderbanku 476·50, Bankvereinu 502·75, Bodencredit 1125·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 616·50, Akcye praskiego Banku kredyt. 642·—, Kolei państwowych 671·50, kolei południowej 78·—, kolei północnej 47·90, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 788·—, Rima Muranyi 603 50, Praskiego Tow. żelaznego 24·60, Fabryki broni 854·—, Akcye tureckie tyt. 401·—, Gal. Karp. Tow. naft. 871·50, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 80·80, Austr. renta koron. 81·35, Węgier. renta koron. 79·50, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 81·25, 4% Listy Banku hipotecznego 82·50, Listy zastawne —·—. 4½% Listy Banku hipotecznego 90·—, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 84·70, 4½% listy Banku kraj. 89·75, 4% Gal. Obl. propin. 99·40, 4 proc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 80·90, 4% pożyczka m. Lwowa 79·75, 4% pożyczka m. Krakowa 80·50, Losy tureckie 206·—, Marki 117·80, Ruble 251·50, Rosyjska pożyczka —·—, Skoda 667·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie: przy końcu spokojniejsze.

Wiedeń, 4 lipca. Cukier cichy. 21.50—60; 21.80—21.90. Spirytus i nafta niezmienione.

Frankfurt, 4 lipca. — Austr. kred. 188·25, Koleje państwowe 145·25, Disconto 182·25, Laura —·—. Usposobienie:

Paryż, 4 lipca. — Renta 3 prc. —·—, Mąka 34·60.

Berlin, 4 lipca. — Austryackie banknoty 84·95, Spirytus —·—.

Berlin, 4 lipca. — (Zamknięcie giełdy). — Nowy Jork 419 50, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótkie 84·75, Austryackie noty 84·95, Rosyjskie noty 214·20, Amerykańskie noty 418·75, 3-prc. pruskie konsole 76·80, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne 88·50, Niemiecki bank państwowy 139·—, Austryackie akcye kredytowe —·—, Berlińskie Towarzystwo handlowe 149·25. Diskonto Komandit 182·62, Austryackie koleje państw, —·—, Lombardy 16·87, Kanada Pacific 195·37, Losy tureckie 161·50, Hohenlohe 106·—, Phönix 235·37, Gelsenkirchner 182·12, Hamburg-Ameryka Packetf. 127·—, Hansa 256·12, Północny Lloyd 110·—.

Wiedeń, 4 lipca. — Losy: a) procentowe: Austr. Zakł. kredyt. obl. prc. z r. 1880 3-prc. 278·—, Austr. Zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 234·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 271·50, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 224·25, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-prc. 96·50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 24·—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 485·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 57·60, Czerwonego krzyża austryack. tow. 100 złr. 50·—, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 27·—, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 204·50, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 205·60, Tureckie oblig. prem. kolei prc. —·—, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 452·—.

Budapeszt, 4 lipca. (Targ zbożowy). Pszenica na październik od 12·88 do —·—; pszenica na kwiecień od 13·10 do —·—; żyto na październik od 9·34 do —·—; owies na październik od 7·78 do —·—; kukurudza na lipiec od 7·38 do —·—; kukurudza na sierpień od 7·57 do —·—; kukurudza na maj od 7·33 do —·—; rzepak na sierpień od 15·35 do —·—.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna. — Usposobienie: silne; pogoda: pochmurno.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **G. K. Chesterton:** Delegat anarchistów. Powieść. Słowo wstępne i przekład W. Rzymowskiego. Warszawa. Księgarnia F. Hoesicka.

Wśród nowości beletrystycznych najnowszej doby, powieść Chestertona należy do tych, które aktualnością tematu i ideowem pogłębieniem wznoszą się do rzędu niepoślednich zjawisk literatury. Jest to utwór, który jak słusznie zaznacza tłómacz w przedmowie, nie tylko potęguje do ekstazy ciekawość czytelnika, ale i karmi go zarazem. Źródłem zaś wyjątkowego zainteresowania, jakie utwór budzi, jest wytworna forma, która przy niesłychanie interesującej treści klasyfikuje powieść Chestersona jako jedno z arcydzieł najnowszej beletrystyki. Oto przed czytelnikiem rozwijają się fantastyczne przygody kilku detektywów, przebranych za anarchistów, a ich wszystkie czynności, zatargi, powikłania, z jakich się składa wzorzysta tkanka sensacyjnej powieści, poruszającej najżywotniejsze ogólno-ludzkiego znaczenia zagadnienia, przenoszą nas przy całej sile prawdy obserwacyjnej, od czasu do czasu w krainę fantazyi i to dosyć bujnej.

Chesterton zalicza się dziś na podstawie kilku ostatnich dzieł swoich do najgłośniejszych przedstawicieli powieści angielskiej. „Delegat anarchistów“ opinię tę potwierdza w pełni. Jest to bowiem utwór na wskroś z nowoczesnemi zjawiskami i trądami życia współczesnego związany i jako taki piętnem aktualności naznaczony, należy do ksiąg, których przeczytanie jest obowiązkiem człowieka, pragnącego stać na wysokości prądów społecznych czasu.

— **Plagiat.** „Przegląd Wileński“ donosi, co następuje:

„Teatr tutejszy wystawił jednoaktówkę p. Bolesława Herbaczewskiego: „Don Juan Moderne“, sztukę nagrodzoną na konkursie „Lutni“ łódzkiej w roku 1908 i grywaną na wielu scenach. Jak się okazuje, — jest to przetłomaczony żywcem (z zachowaniem fatalnych rusycyzmów) utwór N. Krestowskiego w oryginale p. t. „Środek na wypędzenie walców“. P .Herbaczewski trochę ją tylko „poprawił“, czyli zepsuł, zmienił tytuł i wysłał na konkurs, umieszczając na kopercie godło: „Na gwałt potrzebuję stu rubli“.

— **Nowe książki:**

Nakładem Gebethnera i Wolffa w Warszawie wyszły świeżo następujące książki:

W. **Perzyński**: „Do góry nogami“. Warszawa, 1914. Stron 268.

Gustaw **Olechowski**: „Rycerz“, powieść. Warszawa, 1914. Stron 268.

Bohowityn: „Babie lato“. (Z pogromu. — Za chimerą szczęścia. — Przed świtem. — Babie lato. — Te i tamte. — Zmora. — Piwonie białe.) Warszawa, 1914. Stron 150.

Gustaw **Daniłowski**: „Fragmenty“. Kraków. 1914. Stron 139.

Józef Ignacy **Kraszewski**: „Z siedmioletniej wojny“. Powieść tomów 2. (Dodatek do „Tygodnika illustrowanego“).

Józef Ignacy **Kraszewski**: „Starosta warszawski“. Powieść. Tomów 2. (Dodatek do „Tygodnika illustrowanego“.)

Guy de **Maupassant**: „Życie“. Powieść .Tomów 2. (Wybór pism G. de Maupassanta. Tom XIII i XIV. Kraków. S. A. Krzyżanowski.

Dr Karol **Trawiński**: „Miscellanea“ ekonomiczno-prawne. Lwów. Gubrynowicz i Syn.

Sprawozdanie dyrekcyi gimnazyum V w Krakowie za rok 1913/14. Treść: 1) Eurypidesa „Hekabe“ w przekładzie Bogusława Butrymowicza. 2) Część urzędowa przez dyr. Józefa Winkowskiego.

Sprawozdanie dyrekcyi prywatnego gimnazyum żeńskiego im. Królowej Jadwigi w Krakowie za rok 1913/14. Kraków. Treść: 1) St. Leonhard: Pisma Laubego o Polsce. 2) Część urzędowa przez dyr. Romana Gutwińskiego.

Sprawozdanie z czynności zarządu głównego polskiego Tow. pedagogicznego za czas od 11-go maja 1913 do 5 lipca 1914. Lwów 1914.

Zbiór ustaw i rozporządzeń odnoszących się do szkół średnich w Galicyi. Opracowali dr M. Janelli i Kazimierz Missona. Tom I. Zeszyt 1. Lwów. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Po pogrzebie.

(Telegramy „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 5 lipca.

Wśród huku grzmotów i błyskawic odbyło się wczoraj nad ranem przewiezienie zwłok arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i jego małżonki z ostatniej stacyi kolejowej Poechlarn do Artstetten. **Burza była gwałtowna**, i przeszło pół godziny czekano na wyniesienie zwłok z wagonu; cała świta, duchowieństwo i goście żałobni czekali na peronie. Wedle programu pokropienie zwłok miało się odbyć na peronie. Okazało się to jednak niemożliwem, wobec czego **przeniesiono zwłoki** do małej poczekalni, gdzie dokonano ceremonii pokropienia zwłok. Tymczasem burza na chwilę się uspokoiła. Skorzystano z tego i chciano **przenieść zwłoki na prom**, który miał je przewieść do Artstetten. Błyskawice jednak i grzmoty były jeszcze tak silne, że konie, które ciągnęły karawan, musiano wyprządz. Dopiero gdy burza ucichła, podjęto dalsze uroczystości pogrzebowe, w których między innymi wziął udział przełożony zakonu XX. Zmartwychwstańców ks. Kukliński z kościoła polskiego na Rennweg. XX. Zmartwychwstańcy pełnią od lat 12 służbę w kaplicy w Belwederze.

Do Artstetten przybył także najmłodszy brat arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, dawniejszy arcyksiążę Ferdynand, obecnie Ferdynand Burg.

Z osieroconemi dziećmi wszyscy współczuli. Księżniczka Zofia ustawicznie szlochała. Ubrana była w skromną czarną sukienkę i czarny kapelusik. Obaj książęta Maks i Ernest, mieli na sobie czarne ubrania marynarskie z białymi kołnierzykami. Młodszy ks. Ernest niósł przez cały czas w ręce mały pakunek. Jak się później okazało, były to fotografie wszystkich trojga dzieci, które książę Ernest po złożeniu zwłok rodziców do grobowca położył między trumnami rodziców. Scena ta wywarła rzewne wrażenie.

„Die Zeit“ żali się na niezwykłe środki ostrożności, poczynione przy przewożeniu zwłok z Poechlarn do Artstetten. Samo pojawienie się olbrzymiej ilości żandarmów dało powód **do alarmujących pogłosek, które później okazały się nieprawdziwemi. Mówiono nawet, że aresztowano kilku Serbów i że w Poechlarn znaleziono bomby.**

Dalej podnosi „Zeit“ pewne zamieszanie, które ujawniło się na dworcu w Poechlarn. Z powodu burzy przewieziono zwłoki do małej poczekalni. Gdy miano przystąpić do pokropienia zwłok, nagle z niewiadomej przyczyny dano rozkaz odroczenia tego aktu. Była godzina 3½ nad ranem. Przez pół godziny czekano, nie wiedząc, dlaczego akt pokropienia zwłok został cofnięty. Odpowiadano, że ochmistrz dworu arcyksięcia nagle zasłabł i że udał się do wagonu. Później wiadomości tej zaprzeczono, ale właściwej przyczyny odroczenia pokropienia zwłok nie podano. Po długiem oczekiwaniu kondukt wyruszył z dworca, ale o jakimś porządku nie było mowy.

Dzieci zamordowanych u cesarza.

Wiedeń. Wczoraj o godz. 3 po południu na dworcze Penzing przybyły specyalnym pociągiem dworskim troje dzieci zmarłego arcyksięcia, mianowicie: książęta Maksymilian, Ernest i księżniczka Zofia. Tym samym pociągiem, który potem odjechał do Wiednia, przybyli arcyksiężna Marya Teresa i Marya Anuncyata oraz krewni księżny Hohenberg. Z dziećmi przybył także ich opiekun, hr. Jarosław Thun Hohenstein i jego małżonka. Na dworcu oczekiwały ich ogromne tłumy publiczności, przeważnie kobiety i młodzież szkolna. Z dworca dzieci udały się automobilem dworskim do Schoenbrunu, gdzie cesarz przyjął je na posłuchaniu, które trwało 20 minut. Następnie powróciły do Wiednia, do Belwederu. Z Wiednia wrócą niebawem do Chlumetz.

Starszy syn arcyks. Franciszka Ferdynanda ks. Maks w rozmowie z następcą tronu arcyks. Karolem powiedział: Jedno tylko mnie cieszy, a mianowicie to, że ojciec widział moje dobre świadectwo. Ks. Maks zdał w ubiegłym tygodniu egzamin z drugiej klasy gimnazyalnej. Dalej powiedział ks. Maks: Gdyby matka była żyła po śmierci ojca, byłaby z pewnością postradała zmysły.

O ceremoniał pogrzebowy.

Wiedeń, 5 lipca.

W prasie odbywa się w dalszym ciągu dyskusya na temat skromnego ceremoniału pogrzebu, który przedewszystkiem obrażał koła wojskowe i arystokracyę.

„N. Fr. Presse“ ogłasza wywiad z pewnym arystokratą, który przyznał, że onegdajszy **udział arystokracyi w pogrzebie miał charakter demonstracyi przeciw ochmistrzowi dworu cesarskiego.** Dygnitarze dworscy zaś zapewniają, że w ceremoniale przepisanym dla następcy tronu, niczego nie zmieniono i starano się o ile możności z największym taktem usunąć **trudności nierównego małżeństwa.** Cały ceremoniał odbył się w zupełności wedle przepisów pogrzebu III. klasy. Pogrzeb I. klasy sprawia się cesarzowi, II. klasy cesarzowej, a III. klasy następcy tronu. Przy pogrzebie arcyksięcia nie opuszczono ani jednego ceremoniału. Niezwykłe honory wojskowe oddane arcyksięciu Albrechtowi w czasie jego pogrzebu nie odpowiadały wprawdzie ceremoniałowi, ale w tym wypadku chodziło o uczczenie zwycięzcy z pod Custozzy.

Prasa wiedeńska podnosi w sposób mniej lub więcej dosadny błędy w urządzeniu uroczystości pogrzebowych dla zmarłej pary arcyksiążęcej. W artykule wstępnym wczorajszego wydania porannego „N. Fr. Presse“ zaznacza, że może ograniczenie uroczystości pogrzebowych było wskazane względami na zdrowie cesarza, atoli w każdym razie było błędem wyłączenie z uroczystości książąt zagranicznych. Przybycie osobistości, mających przemożny wpływ na politykę wszechświatową do Wiednia, byłoby dowodem, że są wypadki, w których wszystkie państwa usuwają na bok spory i solidaryzują się. Obecność cesarza niemieckiego, kilku królów, a wreszcie książąt z rozmaitych krajów, wykazałaby, jakie wrażenie wywołał zamach w Sarajewie.

„Reichspost“ podnosi z uznaniem interwen-

cyę cesarza, który w ostatniej prawie chwili zarządził, ażeby cały garnizon wiedeński utworzył szpaler podczas przewożenia zwłok z kościoła w Burgu na dworzec kolei zachodniej.

„Cały Wiedeń — pisze ów dziennik — składa cesarzowi dzięki, że osobiście wdał się w sprawę, ażeby usunąć ciężkie objawy nietaktu władz dworskich przy urządzaniu uroczystości pogrzebowych. Władze dworskie dopuściły się niezliczonych i to wielkich wykroczeń przeciwko pietyzmowi, wywołując nieopisane oburzenie wśród ludności wiedeńskiej i dalej w górę pomiędzy generałami i tajnymi radcami. Nigdy Wiedeń nie widział takiego braku godności, takiego naruszenia względów, jakie należą się domowi cesarskiemu i zwłaszcza następcy tronu, który padł dla cesarza i państwa. Wielkie niezadowolenie powstało także z tego powodu, że setki wieńców od mnóstwa wybitnych osobistości, a nawet od ludów, wieziono na zwykłych dworskich wozach ciężarowych“.

Pewien „książę austryacki“ w artykule ogłoszonym przez „Neues Wiener Journal“ pod tytułem „Wróg Zmarłego“ wprost wymienia ks. Montenuovo, pierwszego najwyższego ochmistrza dworu, jako winnego wszystkich błędów.

„Sądziliśmy — pisze ów książę — iż księżna Hohenberg, wzór wierności kobiecej, swoją śmiercią ofiarną okupiła sobie prawo równorzędności z mężem. A właśnie ona miała być przeszkodą do urządzenia takiego pogrzebu, jakiego domagały się uczucia ludu.

„Ale rzecz ma się inaczej! Wiadomo, że następca tronu wcale nie zgadzał się z działalnością najwyższego ochmistrza dworu, że w chwili wstąpienia na tron arcyks. Franciszka Ferdynanda rolę swoją byłby zakończył ks. Montenuovo. A teraz lew nie żyje... Nie tylko wśród ludu, ale zwłaszcza pośród arystokracyi oburzenie granic nie ma. Niech ks. Montenuovo ustąpi“.

Odręczne pismo cesarza.

(Tel. c. k. Biura Koresp.)

Wiedeń, 5 lipca.

„Wiener Ztg.“ ogłasza następujące pismo odręczne monarchy:

Kochany hrabio Stuergkh!

Do głębi wzruszony pozostaję pod wrażeniem fatalnego czynu, który mego wielce ukochanego bratanka porwał z pośród jego działalności, poświęconej poważnemu wypełnianiu obowiązków, porwał go u boku wielkodusznej małżonki, która w godzinie niebezpieczeństwa go nie opuściła. Czyn ten mnie i mój dom pogrążył w głębokiej żałobie.

Jeżeli mi w tej godzinie srogiej boleści pozostaje jeszcze jakaś pociecha, to są nią niezliczone dowody serdecznego oddania i szczerego współczucia, jakie otrzymałem w dniach dopiero co minionych ze wszystkich kół ludności.

Zbrodnicza ręka pozbawiła mnie ukochanego krewnego i wiernego współpracownika a dzieciom, które zaledwie wyrosły z wieku niemowlęcego, odebrała to wszystko, co im na świecie drogiem było, i pogrążyła ich niewinne głowy w boleści niewysłowionej.

Szaleństwo małej garstki zbałamuconych nie zdoła naruszyć węzłów, które łączą mnie z moimi ludami, nie nadweręży ono uczuć serdecznej miłości, które ponownie w tak wzruszający sposób objawiono mnie i memu panującemu domowi ze wszystkich stron monarchii.

Sześć i pół dziesiątka lat dzieliłem z moimi ludami ból i radość. Nawet w najcięższych chwilach mych wzniosłych obowiązków mojej odpowiedzialności za losy milionów, za które zdaję rachunek wobec Wszechmocnego, tem ponownem bolesnem doświadczeniem, które zesłała na mnie i na moich niezbadana Opatrzność, wzmacniam w sobie przedsięwzięcie wytrwania do ostatniego tchu na drodze uznanej za dobrą dla pożytku moich ludów. A jeżeli kiedyś rękojmię ich miłości będę mógł pozostawić jako drogocenną spuściznę memu następcy, będzie to najpiękniejszą zapłatą za moją ojcowską pieczołowitość.

Polecam Panu, abyś wszystkim, którzy w tych bolesnych dniach z wypróbowaną wiernością i oddaniem się skupili się koło mego tronu, wyraził moją głęboko odczutą podziękę.

Wiedeń, 4 lipca 1914.

Franciszek Józef mp., **Stuergkh** mp.

Takie same pismo wystosował monarcha do wspólnego ministra skarbu dr. Bilińskiego i do prezydenta ministrów hr. Tiszy.

(W piśmie odręcznem do prezydenta ministrów zwraca uwagę nadzwyczaj serdeczny ton, w jakim cesarz wyraża się o zmarłej ks. Hohenberg i współczucie dla osieroconych dzieci. Ważne polityczne znaczenie ma ustęp końcowy tego pisma, w tórym cesarz oświadcza, że smutne zajście umocniło go w postanowieniu wytrwania na stanowisku aż do ostatniego tchu. Przyp. red.)

Manifest do armii i floty.

(Telegr. „N. Ref.“)

Cesarz wydał następujący rozkaz do armii i floty:

Jego Ces. król. Wysokość, generał kawaleryi i admirał, arcyks. Franciszek Ferdynand, inspektor generalny całej siły zbrojnej, padł ofiarą niecnego zamachu. Wraz ze mną cała siła zbrojna opłakuje zgon zmarłego, którego ostatnią czynnością jeszcze było wypełnienie drogich mu obowiązków wojskowych. Jego ostatni rozkaz zwracał się do wojska, które w Bośni i Hercegowinie wiernie i radośnie dąży do pełni swego udoskonalenia się. Jak wysokiem było stanowisko, które wyznaczyłem zmarłemu, w mojej sile zbrojnej lądowej i morskiej, tak wysokiem też było jego poczucie objętych obowiązków. Wyrwano go z pośród działalności, której się z ochotą oddawał. Korzę się z boleścią przed niepojętą wolą Wszechmocnego, który odemnie, od mojej siły zbrojnej i od ojczyzny zażądał ofiary niezmiernej.

Mimo to nie porzucam wiary w szczęśliwą przyszłość, w głębokiem przekonaniu, że wśród boleści, która na nas spadła, monarchia znajdzie pewną ostoję w niezłomnej, pogardzającej śmiercią a wiernie oddanej obowiązkom sile zbrojnej austro-węgierskiej.

Wiedeń, 4 lipca 1914.

Franciszek Józef mp.

Szlakami zamachu.

(Telegr. „N. Ref.“)

Wiedeń, 5 lipca.

Stosunki austro-serbskie są chwilowo bardzo naprężone. Dzienniki opozycyjne napadają dalej na Austryę: rząd serbski pragnąc złagodzić ich ostrze, polecił ponownie swoim przedstawicielom za granicą, aby jak najbardziej stanowczo zaprotestowali przeciw szerzonym za granicą wiadomościom, iż Serbia wiedziała o zamachu. Jeżeli w Belgradzie istnieje istotnie jakaś organizacya, policya serbska dowiedziała się o tem dopiero teraz i z największą energią przeciw niej wystąpi. Dalsze ułożenie się stosunków serbsko-austryackich będzie zależeć w znacznej mierze od zachowania się rządu serbskiego i serbskich kół oficyalnych.

Budapeszt, 5 lipca.

„Az Est“ donosi z Belgradu, że tamtejszy poseł austryacki miał oświadczyć, iż rządu serbskiego nie można oskarżać o współwinę w zamachu. Przibiczewicz zaś nie jest osobistością odpowiedzialną, tylko zwykłym oficerem serbskim.

Major Przibiczewicz.

Wiedeń. Major serbski Przibiczewicz ogłasza w „W. All. Ztg.“ pismo, w którem kategorycznie zaprzecza, jakoby utrzymywał stosunki ze sprawcami zamachu.

Szczegóły śledztwa.

Budapeszt. Prasa węgierska przynosi ciągle sensacyjne szczegóły ze śledztwa w Sarajewie, których oczywiście nie można sprawdzić, i ciągle **obwinia Serbię o spowodowanie tego zamachu.** „Bud. Hirlap“ twierdzi nawet, że z **Serbii przemyca się stale bomby pochodzące z arsenału w Kragujewac do Bośni.** W czasie wojny bałkańskiej **przemycono do Bośni tysiąc bomb** z marką arsenału w Kragujewac. Bomby te były owinięte w papiery z podpisem porucznika Arsena Jovanowicza. Podpisy te sfotografowano i odesłano do ministerstwa spraw zagranicznych w Wiedniu.

Pogłoski.

Budapeszt. Ze Słowiańskiego Brodu donoszą, że 50 serbskich komitadżi przekroczyło granicę bośniacką w strojach tureckich. Przybyli oni do Bośni **z zamiarem uwolnienia sprawców zamachu.** Pogłoska ta spowodowała **zaostrzenie dozoru nad więźniami,** prawdziwości jej jednak policya sarajewska stanowczo zaprzecza.

Cenzura telegramów.

Budapeszt. Dzienniki donoszą, że onegdaj zaostrzono jeszcze bardziej cenzurę telegramów nadawanych w Bośni. Gdy korespondent dziennika „Az Est“ chciał nadać depeszę, zaczynającą się od słów: „Major Przibiczewicz, intelektualny sprawca zbrodni...“ urzędnik telegraficzny oświadczył, że słów tych nie przyjmie. Dalej musiał korespondent skreślić zdanie, zaczynające się od słów: „Ilicz zeznaje...“ Rozmowy telefoniczne mogą być prowadzone tylko w języku niemieckim, tak samo depesze przyjmowane są tylko w języku niemieckim.

Wydalanie Serbów.

Sarajewo. Wydalanie Serbów odbywa się na wielką skalę.

Wstrzymanie wydawnictw serbskich.

Sarajewo. Wszystkie dzienniki serbskie na terytoryum bośniackiem przestały wychodzić.

Poseł Kramarz o zamachu.

Praga. Na walnem zgromadzeniu klubu młodoczeskiego poseł Kramarz omawiał zamach w Sarajewie i oświadczył, że **jeżeli Serbia chce utrzymać swoje prestige, musi inaczej wychowywać swoją młodzież,** nie na bohaterów rewolwerowych i nie do rzucania bomb. Dalej omawiał poseł Kramarz **stosunek Czechów do zmarłego arcyksięcia** i oświadczył, że **nadzieje kół klerykalnych,** przywiązywane do osoby arcyksięcia, jako przyszłego monarchy z pewnością nie byłyby się spełniły. Jedno można powiedzieć: przez niezachwianą i żelazną wolę jego **byłyby zostały złamane zgubne wpływy oligarchii węgierskiej.**

Opowiadają, że arcyksiążę miał zamiar po wstąpieniu na tron koronować się na króla czeskiego. Mowca nie twierdzi, jakoby zamiar taki istniał rzeczywiście, wiadomem jest tylko, że arcyksiążę chciał silnej, jednolitej i zjednoczonej monarchii i dla tej jednolitości, zdaniem arcyksięcia, ludy monarchii byłyby musiały ponieść ofiary. W tym celu arcyksiążę żądał wprowadzenia języka niemieckiego, jako języka państwowego na zewnątrz. W tym kierunku — oświadczył Kramarz — naród czeski byłby z pewnością popadł z arcyksięciem w konflikt.

Nabożeństwa żałobne.

Warszawa. Wczoraj przed południem odbyło się w kościele św. Krzyża uroczyste nabożeństwo za duszę arcyks. Franciszka Ferdynanda i jego małżonki. Nabożeństwo celebrował ks. biskup Ruszkiewicz, w asystencyi licznego duchowieństwa. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele wszystkich władz miejscowych, wojskowych i cywilnych, z generał-gubernatorem na czele, wszyscy obcy konsulowie, arystokracya polska i mnóstwo publiczności.

Na katafalku, tonącym w powodzi i zieleni, ustawiono trumnę, na której położono koronę cesarską.

Wiedeń. We wszystkich miastach monarchii odprawiono uroczyste requiem, w których wzięli udział przedstawiciele władz i liczna publiczność. Ze stolic zagranicznych donoszą o uroczystych nabożeństwach za zmarłego arcyksięcia i jego małżonkę, celebrowanych w obecności przedstawicieli władz i ciał dyplomatycznych. W Bukareszcie w nabożeństwie wziął udział król wraz z następcą tronu. Gdy arcybiskup Netzhammer w mowie swej powiedział, że także serce króla Karola zakrwawiło się na wiadomość o zamachu, król do głębi wzruszony skinął głową.

Sprawa Sejmu bośniackiego.

Wiedeń. Bawiący tu członkowie prezydyum Sejmu bośniackiego oświadczają w rozmowach z dziennikarzami, że stanowczo sprzeciwiają się dalszemu obradowaniu Sejmu. **Sejm bośniacki musi być zamknięty do jesieni.** Ani katoliccy Chorwaci, ani muzułmanie, nie uważają obecnej chwili za stosowną i możliwą do normalnego funkcyonowania Sejmu. Z powodu ostatnich wypadków katoliccy Chorwaci i muzułmanie jeszcze ściślej się złączą, zwłaszcza przy przyszłych wyborach do Sejmu, które odbędą się najpóźniej z wiosną.

Demonstracye w Raguzie.

Zadar, 5 lipca.

Wczoraj w Raguzie wielki tłum ludzi, przeważnie chłopi, urządził w ulicach demonstracyę; żądali usunięcia chorągwi serbskiej, która razem z chorwacką trójbarwną była w urzędzie gminnym wywieszoną do pół masztu. Burmistrz ustąpił przed natarczywością chłopów i kazał zdjąć chorągiew serbską.

Inna grupa demonstrantów podążyła przed lokal dwóch serbskich stowarzyszeń i zniszczyła tam wewnętrzne urządzenia. Także kilku kupców poniosło szkody.

Rada ministrów w Peterhofie.

Petersburg. „Piet. Kurier“ ogłasza szczegóły z **nadzwyczajnego posiedzenia Rady ministrów,** które odbyło się w ubiegły czwartek w **Peterhofie.** Na wstępie minister spraw zagranicznych Sazonow przedłożył obszerne sprawozdanie **z obecnego położenia politycznego w związku ze śmiercią arcyks. Franciszka Ferdynada, grożącą zdaniem rosyjskich kół politycznych, poważnemi zawikłaniami międzynarodowemi.** Następnie odbyła się wymiana zdań co do **środków, jakie rząd rosyjski ma przedsięwziąć, o ile zawikłania te istotnie nastąpiły.**

Zamach na posła serbskiego?

Berlin. Wczoraj obiegała tu alarmująca pogłoska, nadeszła z Wiednia, że tamtejszy **poseł serbski został zamordowany.** Zwrócono się zatem do poselstwa serbskiego o informacye, oświadczono tam jednak, że na posła wykonano istotnie zamach (?), który się jednak nie udał.

Położenie w Albani.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Rzym. Ag. Stef. donosi z Durazza pod datą onegdajszą 10 wiecz.: Powstańcy znajdujący się w Szijak, wystosowali do mieszkańców w Beratu odezwę, nakłaniającą ich do solidaryzowania się z ich sprawą i wywieszenia flagi tureckiej. W odezwie zapewniają powstańcy, że posiadają poparcie mocarstw trójprzymierza, oraz rządów greckiego i serbskiego.

Narodowcy zaczynają uznawać lojalne zachowanie się Włoch.

Wiedeń. Albański premier Turkhan pasza konferował wczoraj z ambasadorem włoskim ks. Avarną i hr. Berchtoldem. **Misya jego,** o ile chodziło o wysłanie wojsk austryackich i włoskich do Albanii, **nie powiodła się.** Turkhan pasza uzyskał tylko zapewnienie finansowego poparcia i pomocy w formie wysłania oficerów międzynarodowych dla organizacyi milicyi albańskiej.

Turkhan pasza udaje się z Wiednia do Petersburga. J

U powstańców.

Durazzo. Nadeszła tu wiadomość, że pod miejscowością Starewo nad jeziorem Ochrida **żołnierze serbscy przekroczyli granicę albańską i połączyli się z powstańcami.**

Dalej donoszą, że w ostatnich dniach **kilka tysięcy żołnierzy wraz z oficerami przyłączyło się do powstańców.**

Na dworze albańskim.

Frankfurt. „Frankf. Ztg.“ donosi, że na dworze albańskim istnieją **dwie partye.** Jedna z księciem Wilhelmem na czele widzi ratunek Albanii w utworzeniu legii cudzoziemskiej na wzór francuskiej, druga t. z. pesymistyczna, jest zdania, że księciu nic już nie pomoże i że **książę powinien ustąpić.**

Essad pasza.

Paryż. Essad pasza przybył tu. Przyjazd jego ma być odpowiedzią na propozycyę albańskiego ministra Turtiliego, który go prosił, aby przybył z powrotem do Albanii celem uratowania ks. Wieda.

Demonstracye antiniemieckie.

(Telefonem.)

Przemyśl, 5 lipca.

Wczoraj wieczorem odbyło się w kasynie mieszczańskiem zebranie młodzieży polskiej, na którem uchwalono rezolucyę, potępiającą **gwałty hakatystów w Bielsku,** oraz wezwanie do reprezentacyi polskiej w Wiedniu o obronę naszych narodowych praw.

Po zebraniu **ruszył pochód ulicami miasta.** W ulicy Jagiellońskiej, gdzie się mieści skład obuwia „Humanic“, rzuciła się policya z dobytemi szablami na demonstrantów bez powodu. Taktowi komisarza Ostrowskiego i radcy Benoita zawdzięczać należy, że nie przyszło do rozlewu krwi. Do pochodu przyłączyły się później nieodpowiedzialne elementy. Wybito trzy wystawowe szyby w sklepie „Humanic“. Aresztowano kilku chłopców i paru akademików, których po spisaniu protokółu wypuszczono na wolność.

W nocy w dalszym ciągu trwały demonstracye.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 5 lipca.

Przywrócenie szkoły czeskiej w Wiedniu.

Wiedeń. Trybunał administracyjny zniósł wczoraj orzeczenie ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie zamknięcia prywatnej szkoły czeskiej imienia Komensky'ego w Wiedniu. Jak wiadomo, ministerstwo spraw wewnętrznych przychyliło się do życzenia magistratu, który oświadczył się za zamknięciem szkoły. Trybunał zniósł wczoraj to orzeczenie.

Aresztowanie.

Wiedeń. W fabryce broni w Moellersdorf aresztowano jednego robotnika za zbrodnię obrazy majestatu. Robotnik ten ma być Serbem. Jak słychać, w mieszkaniu jego znaleziono fotografie różnych przedmiotów, wyrabianych w fabryce.

Z giełdy.

Wiedeń. Na giełdzie panowało wczoraj pod koniec usposobienie słabsze z powodu niekorzystnych wiadomości z Albanii i sytuacyi ogólno-politycznej wywołanej śmiercią arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Rada państwa.

Praga. „Nar. Listy“ donoszą że Rada państwa zwołaną będzie na wtorek 20 października.

Emerytura dla górników.

Paryż. Prezydent ministrów Viviani przyjął wczoraj deputacyę górników, której oświadczył, że rząd przedłoży parlamentowi w najbliższym czasie ustawę o emeryturach dla górników w kwocie 700 franków rocznie dla każdego górnika.

Aresztowanie sufrażystki.

Londyn. Wczoraj usiłowała pewna dama, elegancko ubrana wejść niespostrzeżenie do pałacu królewskiego Buckingham. Damę tę przytrzymano; w czasie **osobistej rewizyi znaleziono przy niej nabity rewolwer.**

Zamknięcie parlamentu rumuńskiego.

Budapeszt. (Ag. rumuńska). Nadzwyczajna sesya parlamentu została wczoraj zamknięta. W południe przyjął król członków komisyi adresowej Izby. W odpowiedzi na mowę jej przewodniczącego, rzekł król, iż żywi przekonanie, że parlament przystąpi do dzieła rewizyi konstytucyi z poczuciem ważności tej misyi swojej. Król życzy z głębi serca, aby się udało wypełnić to usprawiedliwione żądanie narodu. Będzie mógł zamknąć oczy spokojnie, gdy będzie widział Rumunię potężną a jej lud szczęśliwym.

Z Izby tureckiej.

Konstantynopol. Izba rozpoczęła obrady budżetowe w obecności całego gabinetu. Minister finansów Dżawid bej wygłosił eksposé.

Przechodzenie żydów na prawosławie.

Petersburg. „Birż. Wied.“ donoszą, że synod prawosławny postanowił uzupełnić obowiązujące obecnie przepisy co do przechodzenia żydów na prawosławie następującem postanowieniem: Żydzi, którzy przeszli na prawosławie, będą od czasu do czasu kontrolowani, czy istotnie wykonują praktyki związane z nowem wyznaniem. Żydzi, którzy tych praktyk nie wykonują, a zatem przeszli na prawosławie tylko ze względu na korzyści materyalne, będą wykluczeni z cerkwi prawosławnej i utracą wszystkie korzyści, jakie im przyznaje prawosławie.

Pożar.

Petersburg. (Ag. pet.) W Libawie wskutek eksplozyi benzyny powstał pożar. Spaliło się sześć domów.

Ponieważ żandarmerya nie mogła sama dać rady, zawezwano pomocy wojskowej. Wojsko zamknęło ulice. Poczyniono rozległe zarządzenia.

Dymisya posła.

Waszyngton. Prezydent Wilson wezwał amerykańskiego posła w Atenach Williamsa, aby wniósł podanie o dymisyę. Przyczyną były pewne słowa, które poseł ów wygłosił w sprawie Epiru, gwałtownie atakując politykę albańską wielkich mocarstw.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu **Dr. Wiktorowi Stankiewiczowi** ze bezinteresowne wyleczenie mnie z ciężkiej choroby, jak również i Wielmożnemu Panu **Dr. Zygmuntowi Steuermarkowi** za skuteczne zastosowanie leczenia promieniami Roentgena, przez co uniknęłam operacyi, składam serdeczne „Bóg zapłać“.

Antonina z Piwowarskich Bałukowa.

Podziękowanie.

WPanu Profesorowi Janowi Pilchowi, właścicielowi szkoły buchalteryjnej w Krakowie, za sumienne i gorliwe przygotowanie do egzaminu buchalteryi, tudzież korespondencyi i rachunkowości kupieckiej, składają najserdeczniejsze podziękowanie uczniowie i uczennice:

Marya RUPERTOWA, J. HOCHSTIMOWA, Malwina SEDLAKÓWNA, Emilia ZIEMBÓWNA, Joanna TESLARÓWNA, Henryk WAWRECZKO, Kazimiera BABCZYN, Józef FALTUS.

Ceny mięsa koszernego

zostały przez ogół rzeźników w następujący sposób unormowane: 5475 1 3

I-ej jakości po 1 K 92 h za kilogram.
II-ej jakości po 1 K 80 h „

Ostrzeżenie.

W imieniu ojca mojego D. Kohna i w imieniu mojem własnem oświadczam, że wszystkie weksle, będące w obiegu z podpisem D. Kohna i Józefa Kohna, są fałszywe.

Józef Kohn.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 4 lipca.

HOTEL BELVEDERE: Dr Władysław Syruczek z Głogowa; Prof. Karol Tenczar z żoną ze Lwowa; Dr I. Grauer z rodziną z Sadagóry; Dr Karol Michałek z Wadowic; Naczelnik sądu Stanisław Matusiński z Myślenic; Adw. Dr Władysław Cedrowski z Piotrkowa; Adw. Bolesław Zechowski z Sosnowca; Inżynier Józef Hodic z Morawskiej Ostrawy; Izydor Grundstein ze Lwowa; Oswald Hitzigrath z Wrocławia; Zofia Iwińska z Warszawy; Eugeniusz Oczkowski z Głębokiej; Władysław Pańczak z Rzeszowa; Zofia Wasilkowska z Warszawy; Wilhelm Larisz ze Lwowa; Michał Krausz z Szegedynu; Alfred Völker ze Lwowa; Ludwik Konrad z Nowego Targu; Adela Stuberowa z synem z Nowego Sącza; Inżynier Tadeusz Bisztyga z Sieszy; Władysław Swolkień z Wiednia; Maksymilian Müller z Berlina; Alfred Süsser z rodziną z Wrocławia; Jerzy Hübner z rodziną z Wiednia; Dr Ignacy Korn z Antwerpii.

HOTEL FRANCUSKI: Marya Kulińska z Warszawy; Al. Konopnicka z Wilna; Natalia Dehnel z Dąbrowy; Stanisława Setmayer z Zakopanego; Karolina Wintor z Budapesztu; Tadeusz Przyłęckt z rodziną z Radomia; Janowie Niesiołowscy z Tarnowa; Dr Karol Auerbach ze Lwowa; Drowa Lidya Broderowa z Tarnowa; Dr Piotr Dziubański ze Lwowa; Karol Henneman z Warszawy; Michał Kabłak z Nowego Targu; Dr Leon Pilecki z Przemyśla; Henryk Pawlikowski ze Lwowa; Ludwik Swierzewski z Moskwy; Józef Sosnowski ze Lwowa; Ernest Steiner z Igławy; Rudolf Wegner ze Lwowa; Wilhelm Sochatzy z Wiednia.

HOTEL NARODOWY: Gustaw i Emilia Möhwaldowie ze Suchy Dolnej (Śląsk); Józef Mockorz z Dąbrowy; Karol Dworzak z Orłowy (Śląsk); Józef Halfar z Orłowy; Józef Grzonka z Dąbrowy; Rudolf i Anna Bohusowie ze Suchy Dolnej; Stanisław Pladt z synem i córką z Wiślicy (Królestwo Polskie); Izabela, Adela i Jadwiga Jankowskie z Tomska; Inż. Wojciech Wachlowski z Wiednia; Profesor Jan Podoba ze Skawiny; Anna Sarnowska z Brzostka; Adamowie Lenertowie ze Lwowa; Józef Moldrzik z Suchy Dolnej; Franciszek Szourek z Orłowy; Andrzej i Jadwiga Potoczkowie z Łaz; August Stefanek, Franciszek Kowalczyk i Bogumił Koneczny z Suchy Dolnej; Jan Roik z Morawskiej Ostrawy; Alojzy i Marya Szimszowie z Suchy Dolnej; Andrzej Grym z Petrzwałdu; Leon Gunkiewicz z Wadowic.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

9845. 5463

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy kanałów miejskich w Podgórzu:

1) w ul. Kraszewskiego, t. j. od domu Kreska aż do ulicy Słowackiego,
2) część ul. Rękawka i Krakusa aż do ul. Józefińskiej,
3) ul. Wałowa aż do ul. Romanowicza na Zabłociu

odbędzie się w Magistracie Podgórskim rozprawa zapomocą ofert w **dniu 15 lipca 1914 r.** o godzinie 12 w południe. Wadyum wynosi 5% od sumy oferowanej.

Plany, kosztorysy i warunki można przeglądać w rzeczonem biurze w godzinach urzędowych, gdzie też wydawane będą druki ofertowe.

Oferty wniesione po terminie lub nie sporządzone według wzoru nie będą uwzględnione.

Magistrat król. wolnego miasta Podgórza.

dnia 24 czerwca 1914.

Burmistrz:

Fr. Maryewski m. p.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcya Kasy Oszczędności m. Krakowa

podaje do publicznej wiadomości,

że na mocy uchwały Wydziału Wielkiego z dnia 25 czerwca b. r.

Kasa Oszczędności

przyjmuje począwszy od dnia 1-go lipca b. r. wkładki w dniach powszednich

od godz. 8½ rano do godz. 1½ po południu.

Te same godziny urzędowe dla Interesentów Kasy zaprowadza się we wszystkich innych oddziałach z wyjątkiem Zakładu Zastawniczego, w którym obowiązują nadal dotychczasowe godziny urzędowe. 5361 3 3

Kraków, 27 czerwca 1914 r.

Dyrekcya.

Konkurs.

Wydział Towarzystwa Szkoły średniej w Husiatynie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **nauczyciela** polskiego gimnazyum prywatnego z prawem publiczności, z dniem 1 września 1914 obsadzić się mającą, a to filologa, polonisty, germanisty lub historyka.

Warunki przyjęcia: nieprzekroczony 40 rok życia, narodowość polska i egzamin nauczycielski z odnośnej grupy. Podania nieegzaminowanych zastępców nauczycieli pozostaną nieuwzględnione. Płaca 2800 koron rocznie za 18, względnie 21 godzin nauki tygodniowo.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, a adresowane do Wydziału Towarzystwa Szkoły średniej w Husiatynie, nadsyłać należy na ręce Dyrekcyi Zakładu najdalej do **dnia 15 lipca 1914 r.**

Egzaminowanemu zastępcy nauczyciela, zajętemu w państwowej szkole średniej, a reflektującemu na tę posadę, dopomoże Wydział Towarzystwa do uzyskania urlopu.

W Husiatynie, dnia 1 lipca 1914.

L. Piątkiewicz prezes Towarzystwa.
A. Zglinnicki sekretarz.
A. Kleczeński dyrektor gimnazyum. 5391 3 3

Gimnazyalistka kl. VII

poszukuje pracy na czas wakacyj. **H. M. 28** poste rest. **Kraków.** 5324 4 0

Ukończony słuchacz filoz.

z egzaminem rząd. z gimnastyki, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod **„Praca 914"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3900 18 0

Słuchacz filozofii

(filologii klas.), zdolny i rutynowany korepetytor, poszukuje lekcyj lub guwernerki na wakacye, względnie na cały rok. — Do egzaminów poprawczych przygotowuje z pewnym wynikiem. — Adres: **J. O., sł. fil.,** Uniwers. Jagiell. w Krakowie. 5410 2 0

Inteligentna wdowa

z doskonałą konwersacyą niemiecką i francuską, poszukuje posady jako nauczycielka, wychowawczyni lub towarzyszka. Przyjmie również zarząd domu lub pensyonatu. **K. P. 28** poste rest. **Kraków.** 5323 4 0

Pokój

jeden lub dwa, dla przejezdnych lub na stałe. Ul. Długa l. 9 Cholewiczowa. 5226 7 0

IV. 8... 365

Edykt.

Dnia 2 maja 1854 r. zmarł we Lwowie Izaak Aron Rosenstein, właściciel dóbr Złotkowice w powiecie przemyskim i realności obj. whl. l. kons. 119 drugiej dzielnicy miasta Lwowa i zapisał w umowie o dziedziczenie z daty Lwów 11 września 1848 legat w kwocie 1000 złr., płatny po śmierci jego żony Chaji vel. Klary Rosenstein na rzecz swoich ubogich krewnych.

Jego spadkobierczyni bł. p. Chaja vel. Klara Rosenstein ur. Reizes złożyła odpowiednią kwotę do depozytu tutejszego Sądu, a kwota ta od jej śmierci wskutek przyrostu procentów jeszcze znacznie wzrosła.

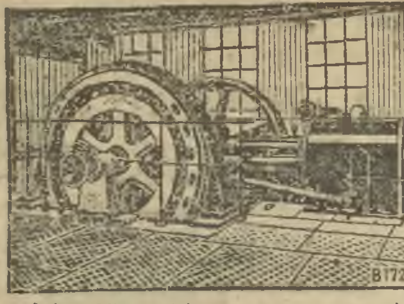
Wzywa się tedy ubogich krewnych wyż wymienionego Izaaka Arona Rosensteina, a w szczególności syna jego siostry Seldy Mandelbaum recte Rosenstein, Salamona Mandelbauma recte Rosensteina, który mieszkał w roku 1855 w Wiśniczu, a później w Krakowie, względnie potomków tegoż, aby, jeżeli mają pretensyę do tego legatu, zgłosili się w przeciągu jednego miesiąca w tutejszym sądzie i przedłożyli dokumenta, udowadniające ich pokrewieństwo z bł. p. Izaakiem Aronem Rosensteinem, tudzież należycie wystawione świadectwo ubóstwa, a to pod tym rygorem, że po upływie tego terminu legat powyższy będzie rozdzielonym między tych, którzy się w terminie zgłosili, przy uwzględnieniu przepisów §§ 682 i 559 ustawy cywilnej.

Ktokolwiekby mógł udzielić informacyi o pomienionych krewnych bł. p. Izaaka Rosensteina, zechce o tem donieść podpisanemu Sądowi lub też ustanowionemu dla nich kuratorowi Dr Izydorowi Feilesowi, adwokatowi krajowemu we Lwowie, ul. Kościuszki 8.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 5 czerwca 1914.

Roczna produkcya przeszło 2000 lokomobil.



Lokomobila wentylowa o parze przegrzanej z dynamo bezpośredio połączonem.

HENRYK LANZ MANNHEIM

Biuro Wiedeń VIII/1, Laudongasse 9. Tel. 18881 b, międzym.

Pat. LOKOMOBILE o przegrzanej parze

z wentylowem rozdziałem pary.

Łatwa obsługa. *Najwyższa ekonomia.*

Zastępstwo: **Maksymilian Neumann, Kraków,** ul. Wielopole 20.

Odwiedziny inżynierskie i oferty bezpłatnie.

143 31 52

Osoba z językiem niemieckim, francuskim, angielskim i muzyką, ze skromnemi wymaganiami, szuka posady nauczycielki, towarzyszki, lektorki, do zarządu domu albo kasyerki. **„Anna 22"** poste restante **Kraków,** za kwitem. 5346 2 2

Adwokat

poszukuje zdolnego solicytatora z ukończoną szkołą średnią. Zgłoszenia tylko listowne pod **„Kancelarya 5193"** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 5193 2 2

Do wynajęcia zaraz

pokój frontowy, umeblowany, na I i II p., przy ul. św. Jana l. 26. 5340 3 0

Bescanuova

kąpiele morskie na wyspie **Veglii,** 5 g. statkiem **z Fiume.** Swoboda wiejska, klimat nader zdrowy. Pensyonat polski **p. Marceli Karlińskiej.** 6 koron dziennie. Wszelkie informacye listownie. 5343 3 4

Willa w Podlasach

przy Kętach (4 godz. od Krakowa, przyst. kolej.), ślicznie położona obok lasu, tanio do sprzedania. Wiad. **P. T. Seiboth** „Hotel w Podlasach". 5204 5 6

Za darmo

otrzyma każdy mydło Benzoe-glicerynowe, sprzedawane w drogueryach po 60 h, przy odbiorze 5 kg mego wyrobu mydła „Jadwiga" z Rączką albo gładkiego, które pod względem jakości jest najlepsze. Fabryka mydła w Podgórzu, Rynek 14. 5293 2 13

W NAGRODĘ

za dobre świadectwa dla młodzieży najodpowiedniejszemi podarunkami są: **Rakiety** od K 6 do K 36. **Piłki nożne** od K 3·20 wzwyż. **Worki turystyczne** od K 1·50. **Buciki tennisowe i footbalowe, hamaki, leżaki, huśtawki. — Wszelkie przybory sportowe i turystyczne** jedynie najtaniej u firmy

L. Weindling

Kraków, Grodzka 26. Tel. 1596. 5265 3 5

Wiśnie hiszpańskie, czereśnie, renklody, gruszki wybierane, bardzo piękne, świeżo rwane — wysyła po 5 kg za 3 korony **J. Müller,** właśc. winnicy, **Kiskunhalas.** 5187 9 10

Pożyczek

na uporządkowanie długów bez poręczenia i bez kosztów wstępnych udziela bank wzajemnych ubezpieczeń na 60 do 360 rat miesięcznych dla urzędników państwowych, wyższych oficerów, urzędników wojskowych i innych urzędników i podurzędników za dekretem (z płacą najniższą 2200 K) dla pensyonistów (także pań) z najniższą płacą 1350 K. Wyjaśnień bez kosztów udziela: Biuro bankowe i ubezpieczeń **ADOLFA NEUFELDA, Wiedeń, II., Rotensterngasse 33.**

Marka na odpowiedź! 4417 6 14

Najemny wyrób bielizny męskiej

S. Neufeld, Wiedeń, XVI., Heigerleinstrasse 22

wieloletni manipulant bielizną fabryki bielizny Löwinger i Laufer—Zygm. Löwinger wyrabia najemnie sposobem fabrycznym bieliznę męską wszelkiego rodzaju z przesłanych materyj i zapewnia po bardzo niskich cenach wykonanie bez zarzutu. 5063 3 10

PIEGI

usuwa całkowicie w przeciągu 7-miu dni

Ambra-crême Dra Christoff'a

Najlepszy, nieszkodliwy środek do utrzymania czystości i upiększenia cery. — Prawdziwy tylko w oryginal. słoikach, których opakowanie zaopatrzone jest zarejestrowanym znakiem ochronnym. 3320 20 20

Cena K 1·60, odpowiednie mydło 70 h.

Główne składy w Krakowie: M. Masłowski, apt. pod barankiem; Tadeusz Oświecimski, apt. pod złotym słoniem; Reder, apt., ul. Karmelicka 23; w Nowym Sączu: apt. S. Nowakowskiego. Składy prócz tego we wszystkich aptekach i drogueryach.

Posady poszukuje pani jako nauczycielka, do zarządu domu, towarzystwa albo do biura, zna język niemiecki, stenografię, buchalteryę, pisze na maszynie. „Sumienna" poste restante Kraków, tylko za okazaniem kwitu. 5345 2 2

Koncypient adw.

z kilkoletnią praktyką kancelaryjną, poszukuje posady. — Zgłoszenia za podaniem warunków pod **„E. P."** poste restante **Jasło.** 5347 3 3

Praktykant miejscowy z ukończoną 2 gimnazyalną, potrzebny do handlu J. Kurkiewicza, Mały Rynek. 5353 2 3

Na lato.

Piękny domek w Chabówce, w pobliżu stacyi, z 2 werandami dla 1—2 rodzin, zaraz do wynajęcia. Zgłosz. pod **„Domek"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5355 2 2

Tanio do sprzedania

motor benzynowy o sile 6½ HP. firmy „Benz", w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: H. Rosenzweig, Krzeszowice. 5362 4 5

Tanio do sprzedania!

Różne lampy elektryczne, pomiędzy niemi znajdują się 3 świeczniki żydowskie, przerobione na światło elektryczne. Również do sprzedania: biurko i szafa amerykańska, oraz 2 półki, jedna z 55, druga z 99 przedziałkami. Biuro elektrotechniczne, Kraków Długa 12, I p. Tel. 3443. 5364 2 5

Siedmiotygodniowe szczeniaki rodzaju szkockich owczarków, czystej rasy, do sprzedania. Wiadomość: Półwsie Zwierzynieckie, ul. Filarecka l. 6, I piętro, na lewo. 5367 2 3

Humbug amerykański.

Generalny zastępca maszyn do pisania **Smith a Bros**

Ludwik Aksman

tylko **ul. Szewska 15,** telefon 3288, oferuje je **w ratach po 8 K.** Wzorowe biuro pisania na maszynach. 5369 4 10

Z powodu zbliżającego się końca sezonu sprzedajemy rowery „Puch", „Waffenrad" i „Kosmos", po cenach znacznie zniżonych. 5378 2 5

F. Lord, Kraków

Lubicz 1.

Do pielęgnowania chorych

polecają się dobrze wyszkolone Siostry w miejscu, jak i w okolicach. **Podgórze koło Krakowa, ul. Józefińska 29.** Telefon 6090/VI. 5383 3 3

Starszy mężczyzna

poszukuje na stałe mieszkanie w miasteczku górskiem, pokoju suchego, ciepłego z utrzymaniem skromnem u porządnej rodziny. Stacya kolei i rzeka pożądane. Zgłoszenia listowne pod **„Emeryt"** poste rest. **Kraków.** 5384 2 3

Wszelką bieliznę

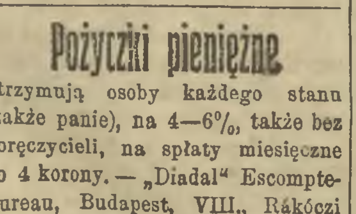
wykonuje się tanio i starannie, Kraków, Stradom 8, I p. 3520 26 0

Lokomobila

używana, 6 HP. nomin. (efektyw. do 12 HP.), nadająca się do młocarni 48-calowej lub do innych celów, **tanio do sprzedania. F. Lord,** Biuro techniczne, Kraków, Lubicz 1. 5379 2 5

Pożyczki pieniężne

otrzymują osoby każdego stanu (także panie), na 4—6%, także bez poręczycieli, na spłaty miesięczne po 4 korony. — „Diadal" Escompte-Bureau, Budapest, VIII., Rákóczi ut. 71. 5320 5 10



Broń myśliwska

we wszelkich wykonaniach, floberty i wiatrówki, rewolwery, pistolety, przybory myśliwskie, wabiki dziczyzny, słowem wszystko, co do polowania należy, tanie a dobre, w bardzo rzetelnej fabryce broni: **Ant. Antonitsch, Wadbrownicze (Ferlach) Nr 99, Kryantya.** Cennik zadarmo opłacony. 3148 10 10

„PAW"

krakowskiej fabryki

glazura bursztynowo-olejna, do samolakierowania podłóg i sprzętów domowych szybko schnąca, trwała, z połyskiem do nabycia u firm: **Fr. Lenert i Reim i Sp.** 3986 15 0

L. Baranowski, Skład fabryczny, pl. Matejki 5.

Najsilniejsza szczawa ziemno-żelazista. Wody silnie radioczynne.

Żegiestów-Zdrój Zakład zdrojowo-kąpielowy nad Popradem.

Kąpiele mineralne najobfitsze w kwas węglowy. Kąpiele borowinowe, hydropatyczne, popradowe i słoneczne. Znakomita górska stacya klimatyczna. — Mleko, żentyca. — Stacya kolei, poczta i telegraf w miejscu. — Wyborny skutek leczniczy, w chorobach kobiecych i nerwowych i t. p. — **Prospekty zadarmo — opłatnie.**

Sezon od 15 maja do końca września. — Lekarz zakładowy: **Dr Ludwik Doboszyński.**

W I sezonie tańsze mieszkania, w III mieszkania i kąpiele o 30%. Wszystkie wille odnowiono i na nowo umeblowano, zaprowadzono kanalizacyę spławną, wodociągi, oraz elektr. oświetl.

Dwie nowe restauracye i pensyonat pod nowym zarządem.

Ceny bardzo niskie. 4301 9 10 **Ceny bardzo niskie.**

Grand Prix, Powszechna Wystawa Paryska 1890.

Kwizdy płyn restytucyjny



woda do mycia koni. Cena flaszki K 2·80

Przeszło od 60 lat używany w stajniach nadwornych i stajniach wyścigowych do wzmacniania przed wielkiemi natężeniami i do przywrócenia sił po wielkich natężeniach, przy sztywności ścięgien itp. uzdalnia konia do nadzwyczajnych czynności w treningu.

Kwizdy płyn restytucyjny

(brzmienie słów, winieta i opakowanie ochronione) prawdziwy tylko z obok znajdującym się znakiem chronnym. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. — Illustrowane katalogi gratis i franko. Główny Skład **Franciszek Jan Kwizda,** c. i k. austr.-węg., k. rumuński i k. bułg. dostawca nadw. aptekarz obwodowy w Korneuburgu pod Wiedniem. 152 15 0

GALICYJSKI BANK LUDOWY DLA ROLNICTWA I HANDLU

Lwów, ulica Sykstuska l. 17. Tel. Nr 1677 i 1678.

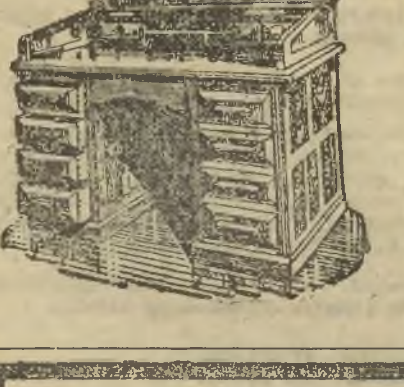
Wkładki na książeczki od 20 K począwszy na

4½%

Wypłata do 5000·— K bez wypowiedzenia, podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.

Kantor wymiany.

Kupno i sprzedaż papierów, walut i monet. — Wypłata kuponów. — Zlecenia giełdowe. — Bezpłatne przeglądanie losów. — Przekazy na miejsca kąpielowe i miasta całego świata. — Kantor sprzedaży c. k. loteryi klasowej. 2187 4 0



Amerykańskie urządzenia biurowe marki: „ARBOR"

przewyższające co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny dostarcza na dogodnych warunkach fabryczny skład

147 **„ARBOR"** 24 0

Kraków, Floryańska 47. Tel. Nr. 1408

METAL.

Fabryka wyrobów metalowych i akumulatorów

Lwów, ul. Pańska l. 8. Nr telefonu 411.

ODDZIAŁ A. ODDZIAŁ A.

Wyroby metalowe: Śruby i mutry żelazne i metalowe. Nity. Wyroby tokarskie rewolwerowe. Okucia metalowe. Odlewy mosiężne, bronzowe, aluminiowe etc. Niklowanie.

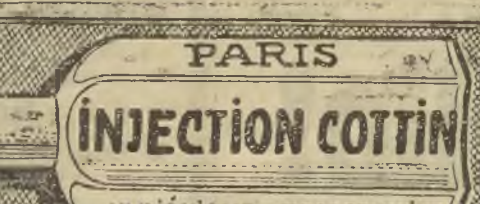
ODDZIAŁ B. ODDZIAŁ B.

Wyroby ołowiane: Plomby ołowiane. Rury ołowiane.

ODDZIAŁ C. ODDZIAŁ C.

Akumulatory systemu Dra Staneckiego: Akumulatory stacyjne Akumulatory przenośne. Latarki górnicze, domowe i kieszonkowe. 258 55 0

Wyłączne zastępstwo na Zach. Galicyę: „Tepege", Kraków, ul. Jagiellońska 5.



Szybkie wyleczenie

zapewnione i bez niebezpieczeństwa, nawet przy zaniedbanych cierpieniach dróg moczowych. — Skutek już po 1- do 2-dniowem stosowaniu **injekcyj Cottin** 4514 9 0

Wytwórca: M. Marville, aptekarz, Paryż.

Lepsze niż Santal i Copaiva, które zupełnie rujnują żołądek. **Flaszka** (z op. użycia) **K 4.** Do nabycia w głównym składzie:

Józef v. Török, aptekarz, Budapeszt, VI., Königsgasse 12.

Płyty Płyny Fotograficzne Przybory Przyrządy Papiery

krajowe i zagraniczne najsłynniejszych firm. Aparaty projekcyjne. Cennik gratis.

WARSZAWSKI SKŁAD przyborów fotograficznych.

ul. Szewska, L. 2. Telefon 1428. 5071 8 0



Całkiem zadarmo

otrzymuje każdy wspaniały zegarek z czystego złota double, kto zamówi nasz modny ze złota double łańcuszek do zegarka z pięknym wisiorkiem za 2 K. — 3 łańc. 5 K. Za nieodpowiednie zwracam pieniądze. Wysyłka za pobraniem (porto 70 h). — Skład zegarów: **Henryk Weisz, Nagysalló Kom. Barsch (Węgry).** 4439 6 6

Przez

CERESIT

wilgotne piwnice i mieszkania stają się zupełnie suchemi.

I. polecenia. Prospekt Nr 34 zadarmo. Austr. patent

Austr. Tow. Ceresit z o. p.

Wiedeń, XIX/2, Eisenbahnstrasse Nr 61.

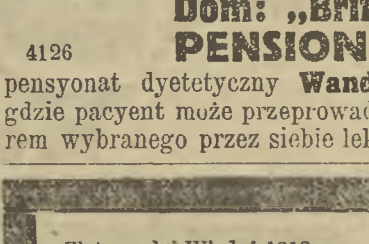
Telefon D 252. 961 12 52

Znużenie, brak sił żywotnych i brak energii, jakoteż i zupełne rozprężenie nerwów, są to dolegliwości, które każdego człowieka do rozpaczy doprowadzić mogą.

Herkules Kola

tabletki sporządzone z niefałszowanego produktu orzecha Kola, są nieszkodliwym środkiem pobudzającym, wzmacniającym ciało i ducha, wobec czego są prawdziwie dobroczynnem źródłem dla cierpiącej ludzkości, p. K 3 i 5. — Gen. repr.: Jan Dębski, Kraków, Podzamcze 20. — Sprzedaż wszędzie w drogueryach i aptekach.

Scarabit nieoceniony środek na wytrucie szwabów, pluskiew i owadów, p. K 1. 3605 3 3



500 kor. płacę każdemu, jeżeli mój **nagniotków, brodawek, stwardnień skóry** balsam Ria nie usunie w 3 dniach bez bolu wraz z korzeniem. Cena słoika z pismem poręczającem **1 K,** 3 słoików **2·50 K.** Setki pism z podziękowaniem i uznaniem. Kemény, Koszyce (Kassa), I. Skrytka pocztowa 12/739, Węgry. 4489 5 13

Parkstrasse KARLSBAD Westend

Dom: „British Hotel"

4126 **PENSION WANDA** 18 18

pensyonat dyetetyczny **Wandy Marchlewskiej-Moser,** gdzie pacyent może przeprowadzić kuracyę pod ścisłym dozorem wybranego przez siebie lekarza. Usługa, Kuchnia polska.

Złoty medal Wiedeń 1912. Złoty medal Wiedeń 1912.

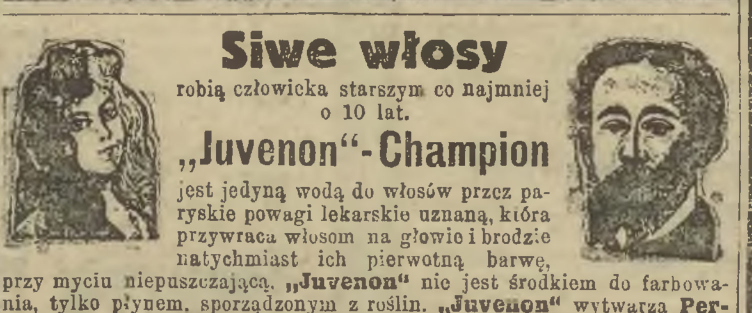
Mężczyźni o słabych nerwach

przywrócenie osłabionych sił uzyskują przez

tabliczki Evaton. 203 47 0

Zażądać zbioru lekarskich orzeczeń.

Próba K 4·20, pół pudełka 10 K, całe pudełko 18 K, za zaliczką lub po otrzymaniu należytości przez **St. Markus-Apotheke,** fabrykę osobliwych przetw. farm., **Wiedeń, III., Hauptstrasse 130.** Skład w Krakowie: w aptece Konst. Wiszniewskiego i apt. pod „Złotym orłem" W. Ehrlicha, ul. Krakowska 11. Można dostać w każdej aptece na receptę.



Siwe włosy

robią człowieka starszym co najmniej o 10 lat.

„Juvenon"-Champion

jest jedyną wodą do włosów przez paryskie powagi lekarskie uznaną, która przywraca włosom na głowie i brodzie natychmiast ich pierwotną barwę, przy myciu niepuszczającą. **„Juvenon"** nie jest środkiem do farbowania, tylko płynem, sporządzonym z roślin. **„Juvenon"** wytwarza **Perfumerya Champion w Paryżu.** Nabyć można w głównym składzie dla Austro-Węgier: 4509 5 0

E. Lederer, aptekarz, Budapeszt, IV., Muzeumring 21.

Cena flaszki 5 K za pobraniem, lub po nadesłaniu należytości.

Pokój umeblowany, z osobnem wejściem, zaraz do wynajęcia. Tamże przyjmuje się stołowników. M. Kuszay, ul. św. Filipa l. 22, I p. 5406 2 3

Realność do sprzedania

składająca się z około 30 morgów I kl., w jednym kawałku, położonej tuż obok stacyi kolej. w Dębicy, z budynkami gospodarczemi. Wiadomość: biuro dzienników Fett w Dębicy. 5395 2 3

Wystawa sklepowa

z całym aparatem **do sprzedania.** Wiadomość: Róg linii A-B i ul. św. Jana. 5401 3 5

Teatr Amatorski.

Jednoaktówki Ludwika Stasiaka: Ostatni — Zdziecinniały Starowina — Nad Kołyską. **Wysyła „Stella" w Bochni.** 3873 12 0

Staruszka

76-letnia, zupełnie niezdolna do pracy jakiejkolwiek, prosi litościwych ludzi o wsparcie. Zofia Prokura, Kraków, ulica Zwierzyniecka, l. 8, parter, u stróża. 2820 19 0

Jak od słońca

na trawniku, tak bieleje w kotle bielizna po półgodzinnem gotowaniu jej środkiem

Persil

Lśniąco biała bielizna.

Bez tarcia w rękach! Bez tarcia szczotką!

„Persil" mimo swego zdumiewającego działania nie zawiera wcale chlorku, ani wogóle żadnych składników dla bielizny szkodliwych, na co daje się zupełne poręczenie. 2554 14 26

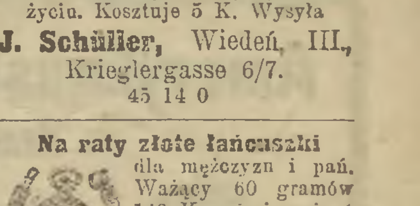
Fabryka: **Gottlieb Voith, Wiedeń, III/1.**

— **Dostać można wszędzie!** —

Przemysłowiec

w wieku lat 27, kawaler, poślubi młodą pannę, miłej powierzchowności, z odpowiednim posagiem. Fotografia wymagana. Ścisła dyskrecya. Listy dla **A. Z.** przyjmuje Zarząd Drukarni Literackiej, Jagiellońska 10. 5294 3 3

Samodzielna, pięknej powierzch., 20 letnia panna **z posagiem 200.000 mk.,** radaby wyjść za mąż za prawdziwie uczciwego mężczyznę, nawet niezamożnego. **„Fides", Berlin,** Elisabethstr. 66. 4889 4 5

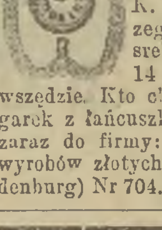


Grzebień do barwienia włosów.

Przez proste czesanie barwi siwe lub rude włosy na jasne, ciemne lub czarne! Zgoła nie szkodzi! Przez kilka lat do użytku! Tysiące w użyciu. Kosztuje 5 K. Wysyła

J. Schüller, Wiedeń, III., Krieglergasse 6/7. 45 14 0

Na raty złote łańcuszki



dla mężczyzn i pań. Ważący 60 gramów 140 K, miesięcznie 4 K. Pierwszej jakości zegarek srebrny z 3 srebrnemi kopertami 14 K. — Rozsyła się wszędzie. Kto chce tanio kupić zegarek z łańcuszkiem, niech napisze zaraz do firmy: **R. Lechner,** Dom wyrobów złotych, Brzecława (Lundenburg) Nr 704. 4415 6 0

Nie jesteś mężczyzną?

Nie możesz już doznawać przyjemności życia? Nim się wyrzeczesz najpiękniejszych chwil życia, kup sobie pudełko „Potin" (6 koron). Jedyny na naukowej podstawie przyrządzony i przez powagi wypróbowany środek przeciw osłabieniu. — Zażywszy 2 pudełka, jest się napowrót mężczyzną! Aż do 70 roku życia bezwarunkowy skutek. Wyrabia: Delta Laboratoire de Produits Chimiques à Paris. — Dostać można przez skład główny na Austro-Węgry: Erwin Lederer, aptekarz, Budapeszt, IV., Muzeum-Körut 21. — Za zaliczką lub po otrzymaniu należytości.

222 50 0



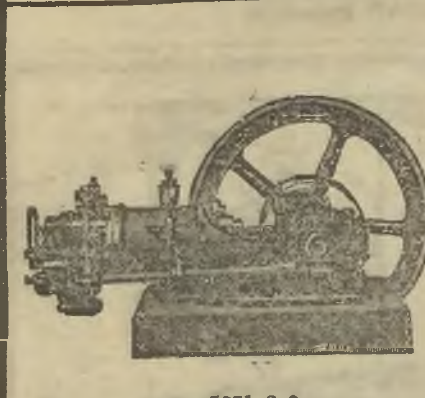
Ta mała kobieta

pełna jest wieczystej, tajemnej zgryzoty z powodu swej pięknej, ale niepokaźnej figurki, i na cóż się przydadzą jej duchowe zalety, dobroć serca, wykształcenie, skoro znika niespostrzeżona na ulicy, w towarzystwie, na balach wśród szczęśliwszych współplemienniczek. Równie jak mężczyzny jest i kobiecą zaletą i najwyższą ozdobą piękny wzrost, smukła figura i imponująca postać. Mogą to osiągnąć przez używanie

GRANDIR GELLON.

Urastają, używając tego środka, w 90 dniach o 7 cm. Leczenie jest proste i nie przeszkadza codziennemu trybowi życia i aż do 40 lat wieku wywołuje niezawodny skutek. Pudełko na jedno leczenie 6 kor. Wytwórca G. Palmier, Farmacya, Paryż. Do nabycia we wszystkich większych aptekach. Skład główny dla Austro-Węgier: Józef von Török, apt., Budapeszt, VI., Königsgasse 12. 2846 14 0

Oryg. REX Benzynowe Benzolowe Petrolinowe **MOTORY** i lokomobile



24-letnia specyalność!

1, 2, 3, 4, 6, 8, 10 i 16 HP. o jednem lub dwu kołach rozpędowych. — Bardzo mało użycie paliwa.

Uniwersalne maszyny stolarskie kombinowane z piłą taśmową i kolistą, heblem, z maszyną do wiercenia głębokich dziur i do fryzów, tudzież wszelkie maszyny stolarskie i transmisye. — Przystępne warunki zapłaty.

5271 2 0

Pierwszorzędnych wyrobów dostarcza od roku 1892 fabryka maszyn do obrabiania drzewa **J. Welker i Synowie**, Wiedeń, V., Schönbrunnerstrasse 75—77.

Ważne dla Rolników!

W sądzie powiatowym w Ropczycach odbędzie się **dnia 6 lipca b. r.** o godz. 9 rano dobrowolna licytacya (dla podziału spadkowego):

Dworku z budynkami gospodarskiemi, obejmującemi: 2 stodoły, 2 wozownie, stajnie, chlewy, spichlerze, koło budynków przeszło 2 morgi ogrodu owocowego i warzywnego, 25 morgów gruntu ornego i łąki I klasy, w samem mieście Ropczyc położone.

Cena szacunkowa 52.000 K, cena wywołania 40.000 K.

Długów hipotecznych niema.

Bliższych wyjaśnień udzieli firma W. Kosydarski, Kraków, Rynek 24. 5182 3 3

4810 2 2 **Nowe polskie SANATORYUM w ST. BLASIEN** wśród pięknych gór Czarnolesia badeńskiego 800 mtr.)

przyjmuje specyalnie chorych na żołądek, kiszki, oraz przemianę materyi — tudzież niedokrwistych, nerwowych, rekonwalescentów i chorych na serce. Infekcyjnie chorzy wykluczeni.

Dr med. Miecz. Hedinger

były prywatny asystent profesora Schmidta.

Krem na twarz jako puder!!



Precz z każdym pudrem, który tylko pory zasklepia i nie odzownie z czasem tworzy zmarszczki. Używać Dra A. Rixa perłowego kremu białego, różowego, żółtego, specyalnego bronzowego dla cery opalonej. Ten puder kremowy przez władzę badany, z poręczeniem nieszkodliwy, nie jest to szminka. — Panie mają zaraz matową, delikatną cerę. Do pielęgnowania skóry i piękności niedościgalnie dobry i wydatny w użyciu. Dawka na próbę 1·50 K, wielka dawka, wystarczająca na 4 mies., 3 K. Wysyłka ściśle dyskretna. **Kosm. Dra A. Rixa laboratoryum, Wiedeń, IX., Berggasse 17/V.** Składy w Krakowie: Apteka Wiszniewskiego, ulica Floryańska 15; Perfumerya Reima i Ski, Rynek 37; we Lwowie: Apteka S. Ruckera pod „srebrnym orłem", ul. Krakowska 1; Perfumerya Sładowskiego; w Białej: Drog. Polaczka, ul. Kolejowa; w Cieszynie: Droguerya pod „Czarnym psem" i Droguerya pod „Kotwicą". 5390 1 2

Dzieci skrofuliczne cierpienia kości i stawów, wysięki, choroby kobiece, ischias, gościec, reumatyzm leczą

KĄPIELE SOLANKOWE GOCZAŁKOWICE

pod Pszczyną (G. Śląsk), stacya kolei Wrocław—Dziedzice.

Naturalne zdroje solankowe, zawierające jod, brom i rad.

Emanatoryum radyowe Chirurg. lecznica i prywatna ochronka dla dzieci.

Lekarze kąpielowi: Tajny radca san. **Kratzert** i radca san. **Dr Lasker.** Sezon od **1 maja do 30 września.** Wysyłka wody, zgęszczonych solanek, soli i mydła solankowego. Prospekty zadarmo przez wszystkie biura Rudolfa Mossego, Międzynarodowe publ. biuro ruchu, Berlin W. 8, pod Lipami 14 i Zarząd kąpielowy.

4217 2 2

L. 2914/14. 5249 2 3

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Nowego Targu rozpisuje konkurs na posadę **pierwszego maszynisty** elektrowni miejskiej w Nowym Targu z płacą 2100 koron rocznie (175 koron miesięcznie).

Wymagane następujące warunki:

1) nieprzekroczony 40 rok życia;
2) świadectwo egzaminu na czeladnika ślusarskiego, względnie świadectwo wyzwolin;
3) świadectwo egzaminu na maszynistę przy obsłudze maszyn parowych;
4) świadectwo odbytej kilkoletniej praktyki przy urządzeniach elektrycznych o wysokiem napięciu i obsłudze tablicy rozdzielczej dla prądu stałego i zmiennego;
5) prawo obywatelstwa austryackiego, opisanie przebiegu życia i znajomość języka polskiego w słowie i piśmie.

Po upływie roku zadowalniającej służby może być płaca podwyższoną do wysokości 200 koron miesięcznie.

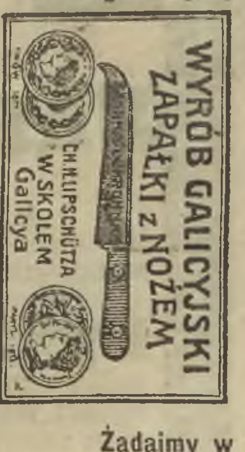
Funkcyonaryusze elektrowni miejskiej jako służba miejska jest objęta statutem emerytalnym.

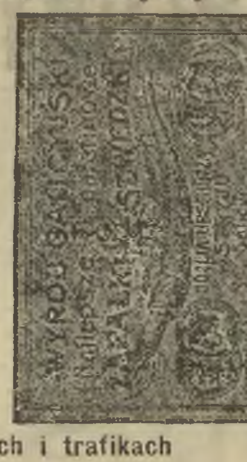
Podania ze świadectwami należy wnosić do Magistratu w Nowym Targu w terminie do **dnia 15 lipca 1914 r. włącznie.**

Nowy Targ, dnia 24 czerwca 1914.

Burmistrz
Rajski.

Popierajmy przemysł krajowy!





Żądajmy w handlach i trafikach

5375 1 0



tylko zapałek wyrobu galicyjskiego!

Najlepsze zapałki szwedzkie wszędzie do nabycia!

Dr Józef Kołączkowski

prowadzi renomowany Pensyonat hydropatyczny jedyny w **Szczawnicy** cały rok otwarty.

Osobny **Park** własny 25 morg., zdala od kołowej komunikacyi, bez kurzu, słoneczny, ze ścieżkami terenowemi. Cztery duże wille o 100 pokojach postępowo urządzone. Woda słodka źródlana z wodociągiem, klozety we wszystkich willach. Wspaniałe kwiaty i ozdobne krzewy, cienisty lasek świerkowy, platformy, leżalnie, altana i t. p. Leczenie klimatyczno-zdrojowe, kąpiele hydropatyczne, słoneczne i t. p. Stała opieka lekarska. Kuchnia wykwintna i zdrowa. Telefon międzymiastowy Nr 3. Prospekt ilustrowany bezpłatnie na żądanie. 3450 9 10



Słoje i aparaty **Wecka** do konserwowania owoców, jarzyn, grzybów, ryb, mięsa i t. p.

5117 poleca 6 12

W. HALSKI

HANDEL ŻELAZNY

Kraków, Sukiennice 21—22, ulica Szewska 23.

Wyłączny skład.

Cenniki na żądanie odwrotnie.

Kąpiele Darków (Śląsk austr.). Najsilniejsze kąpiele jodowobromowo-solankowe pierwszego rzędu, jedyne kąpiele, gdzie się można kąpać w czystej solance jodowej. Wskazania: skrofuły, przymiot, wysięki, zwapnienie tętnic, choroby kości i stawów, cierpienia kobiece, reumatyzm i t. d. Najnowsze pomocnicze środki lecznicze. Stary park. Wspaniałe pomieszczenie. Pensya dla dzieci (bez towarzystwa). Wodociąg ze źródeł wysoko położonych. Telefon. Poczta, telegraf i stacya kolejowa. Sezon od połowy maja aż do końca września. Lekarz kąpielowy: Dr Edm. Beck. Wyjaśnień udziela i prospekty wysyła **Zarząd kąpielowy hrabiego Larisch-Mönnicha, Darków.** 3329 10 10

Kobiety i mężczyźni

we Francyi są ostrożni i używają w cierpieniach dróg moczowych, nawet gdy są chroniczne

◆◆ Drageés Cottin ◆◆

Skutek już po kilku dniach jest zdumiewający.

Wytwórca: M. Marville, aptekarz, **Paryż.**

Cena pudełka 6 koron.

Do nabycia w głów. składzie:

Józef v. Török, aptekarz

Budapeszt, VI., Königsgasse 12.

4508 9 0

Bielizna i płótno

w wielkim wyborze u

IZAKA WIKLERA
Stradom 5.

Obsługa rzetelna. Ceny stałe.

Bieliznę wysortowaną sprzedaję po znacznie zniżonej cenie. 4250 12 12

Adam Zembrzycki w Krakowie, Floryańska 21
MAGAZYN PAPIERU i PRZYBORÓW SZKOLNYCH

ma na składzie i poleca w wielkim wyborze karty artystyczne najsłynniejszych polskich i zagranicznych malarzy — z wszystkich polskich galeryj i zagranicznych, jak: francuskich, drezdeńskich, greckich, szwedzkich, włoskich i t. d. **Papiery listowe** białe i kolorowe najnowszych fasonów, w kopertach i kasetkach już od **20 h.** Bibułkę na owijanie wazonów, papier nieprzemakalny woskowy do owijania słoi. Wykonuje a la minut bilety wizytowe z drukiem. Dla pp. studentów **paski** (odznaki) w najlepszem wykonaniu. 4965 10 12

Jagiellonka. Pensyonat w Krynicy-Zdroju

(Galicya)

urządzony z komfortem, otwarty cały rok.

Pokoje suche, słoneczne, z piecami, oświetlenie elektryczne — łazienki. Kuchnia wykwintna. Ceny nader umiarkowane. Pokoje z pensyonatem lub bez — dziennie albo sezonowo. — Automobil kursuje cały dzień między Pensyonatem a dworcem kolejowym, względnie łazienkami i przewozi Pensyonatu gości. 4907 7 15



303 22 0

Szwajcarskie motory ropne patent Oberhaensli

BEZ KOMPRESORA

i bez głowicy do podgrzewania, z najmniejszem spotrzebowaniem ropy, prostszej budowy i tańsze niż Diesla, dostarcza

BIURO TECHNICZNE 3279 2 0

Inż. K. Czunko w Krakowie
Bonerowska 6. Telefon 3462.

ZAKŁAD NAUKOWO-WYCHOWAWCZY

(obejmujący szkołę ludową, wydziałową — oraz szkołę gospodarczą)

Sióstr de Notre Dame

w Strumieniu (Schwarzwasser), pow. Bielski

przyjmuje w każdym czasie panienki za opłatą 55 K miesięcznie. Język wykładowy niemiecki. Polkom udziela języka polskiego nauczycielka Polka, posiadająca odpowiednie kwalifikacye. Innych języków, jak francuskiego i angielskiego, gry na fortepianie i skrzypcach, stenografii udziela się także na żądanie. Okolica zdrowa, lesista. Bliższych informacyj udziela Przełożona Zakładu. 4990 3 4

Zakład wodoleczniczy i Sanatoryum
Dra Ziffera, Gräfenberg 32 (Śląsk austr.)

Zakład dla chorób wewnętrznych i nerwowych, jakoteż dla szukających wytchnienia, posiadający wszelkie najnowsze środki pomocniczo lecznicze. Wspaniałe miejsce pobytu. Dobra kuchnia wiedeńska. Ceny ryczałtowe począwszy od 13 K dziennie. Prospekty zadarmo.

Lekarz kierujący: **Dr EMIL WEINFELD.**

3853 9 10

Nieprzemakalność betonu i wyprawy wapiennej **Osuszenie** wilgotnych murów i lokali

Odporność wyprawy ścian i bielonych fasad na wpływy atmosferyczne — osiąga się przez

„STEARIT"

wyrobu chem. fabryki Lieblein i Sp. w Traiskirchen.

Niezbędny dla każdej nowej budowli! Prospekty wysyła opłatnie Biuro sprzedaży na Galicyę i Bukowinę: **Henryk Eber,** Przedsiębiorstwo techniczne i Zakład dostaw materyałów budowlanych, **Lwów, ul. Podlewskiego 10.** 1785 14 22

SANATORYUM
KĄPIELE TOPOLSZCZA
(TOPOLSCHITZ)
3432 5 5

„Perła Styryi południowej"!

Specyalność: Leczenie sposobem Lahmanna, termy z kwasem węglowym (30°), niezwykłe kąpiele powietrzne, kuracya tuczna i odtłuszczająca. Naczelny lekarz: **Dr Wiktor Hecht.**



16 21 0

Generalne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę ... Kraków ... Bieltowska 9?

Story

prawdziwe amerykańskie

Żaluzye do okien

poleca po najprzystęp. cenach fabryka rolet

W. PĘDZIWIATR

Kraków-Dębniki, Barska 16/r. Tel. 3007.

Zamówienia na prowincye uskutecznia się odwrotnie. Cenniki na żądanie gratis i franko. 3451 11 15



MAGAZYN BRONI
R. GLINIECKI i SKA

Kraków, ulica Szewska 2.

Strzelby, rewolwery, brauningi, floberty, pistolety, karabinki, wiatrówki, proce najnowszej konstrukcyi - - - Amunicya. Warsztat reperacyjny. 3792 5 5

Wszech nauk lekarskich
Dr Bernard Kapelner
Maryenbad
„BRISTOL".
3705 9 10

Dowodnie urzędownie zebrane **Adresy** wszelkich stanów i krajów do przesyłania ofert z poręczeniem porta w **Internat. Adressen-Bureau Josef Rosenzweig und Söhne, Wien,** I., Sonnenfelsg. 17. Telefon 16881, **Budapest,** V., Arany Janos ut. 18. Prospekty franco. 4639 5 0

Kompletna sypialnia

dwa łóżka i umywalnia — mosiężne; szafy, szafki nocne i umywalnia, do sprzedania. Karmelicka 57, I p., na prawo. 5233 3 3

Do zdrojowisk

wysyła najnowsze powieści Wypożyczalnia książek **A. Gumplowicza w Krakowie**

Bracka 9.

4306 6 0

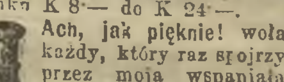


1425 10 10

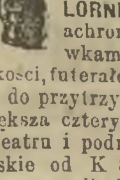
I. Wiedeński koncesjonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer, Wiedeń, II,** Praterstrasse 72 Hotel Nordbahn. Tel. 44.406. 241 60 0

Dyamenty do krajania szkła



znakomitej jakości z poręczeniem za nienaganne krajanie. Z rączką hebanową K 2·80, kościaną K 4·—, niklową K 6·—, z najlepszego gatunku K 8·— do K 24·—.



Ach, jak pięknie! woła każdy, który raz spojrzy przez moją wspaniałą **LORNETKĘ POLOWĄ** z 6 achromatycznemi soczewkami, kompas, 114 mm. wielkości, futerałem, paskiem i sznurkiem do przytrzymania. Lornetka ta powiększa czterykrotnie, użyteczna dla teatru i podróży. Cena K 18·—. Damskie od K 8 do K 34. Wysyłka za zaliczką. St. Runbakin, Wiedeń, III., Adamsgasse 15/10. 4698 2 20

Koncesyonowany przez wysokie c. k. Namiestnictwo (dom)

zakład bankowy i eskontowy
Filipa Reicha
Wiedeń, IX., Alserstrasse 18.

Udziela pożyczek:

a) **Bez obciążania pensyi:** oficerom, urzędnikom państwowym i krajowym, autonomicznym, profesorom i urzędnikom bankowym, zwrotnych w małych ratach miesięcznych.

b. **Pożyczki** na uporządkowanie długów 4037 7 10 dla oficerów (począwszy od kapitana, dla urzędników wojskowych, profesorów, nauczycieli, pensyonistów) urzędników krajowych i autonomicznych. Bez poręczenia!!

Zwrotne w 10, 15 lub 20 latach, na życzenie, dożywotne.

Zaliczki à conto tych pożyczek bez kosztów i natychmiast.

c) Własny oddział lombardowy! i dla uzupełnienia wojskowych kaucyi małżeńskich aż do najwyższych kwot.

Bez policy! Bez obciążania! Wyjaśnienia bezpłatnie! Bez wydatków naprzód!

Rozmówić się można codzień od 9—11 i od 3—7.

Telefon 17838. Telefon 17838.

Adres dla telegramów: Bankreich

Mądry Polak po szkodzie?

Pamiętajmy: że przed udzieleniem kredytu, żyrowaniem weksla, przed powierzeniem kaucyi, przed oddaniem dzierżawy, kierownictwa lub zastępstwa, przed zawarciem jakiejkolwiek ważniejszej transakcyi winniśmy się zwracać z zapytaniem do Pierwszego galicyjskiego biura informacyjnego **Hieronim Weiss i Ska, Kraków, Groble 8,** istniejącego od 1887 roku. 5281 5 30

Zakład krawiecki
A. Bross
ul. Floryańska l. 44. Tel. 3269.
5128 5 20

Spólniczki z kapitałem

poszukuje się do prowadzenia pensyonatu, od kilku lat istniejącego na Rivierze. Informacyi udzieli p. M. Babirecka, Kraków, ul. Gołębia l. 18. 5125 4 4



Zakład kamieniarski
Hochstim, Sternberg i Frucht
Kraków, Starowiślna l. 10
Tel. 2180.

Utrzymuje wielki wybór gotowych pomników, z granitu, marmuru i t. d. — Wykonuje wszelkie roboty marmurowe. Kosztorysy i projekta bezpłatnie. 2632 41 50

Motor benzynowy

o sile 12 koni, 2-cylindrowy, bardzo mało używany, całkiem nowy, tanio do sprzedania. Można go widzieć w ruchu w młynie Franciszka Główni w Zatorze koło Oświęcima. 4707 5 5

Pensyonat

i wyższy żeński zakład wychowawczo-naukowy, także gospodarstwa domowego, przyjmuje **dziewczęta i panienki** od 6—22 lat. Prospekt bezpłatnie. Dyrektorowa R. Adamska, Wrocław-Breslau e., Hohenzollernstr. 40. 4416 6 0

Letnie mieszkania

w pięknie położonej modnej Willi w „Lesie Cygańskim" przy Bielsku, urządzone z komfortem, ogrodem, elektrycznem oświetleniem i łazienką, do wynajęcia. Ceny przystępne. Wiadomości udziela **Franciszek Polaczek, Droguerya w Bielsku.** 4946 4 0

Kurs Battkego

(od 20 lipca do 6 sierpnia).

Śpiew szkolny, Primavista, kształcenie słuchu i dyktat muzyczny dla uczących się i dla nauczających. Kierownictwo **Maks Battke** (Berlin).

Metodyka gry fortepianowej

(od 27 lipca do 12 sierpnia).

Sposób praktycznego nauczania kursu dla początkujących i dla stopni średnich. 5120 3 3

XVI. Kurs muzyczny wakacyjny

rozpoczyna się 17 lipca dla dalszego kształcenia w muzyce, oraz przygotowania do egzaminu państwowego. Prospekty zadarmo.

Szkoły muzyczne Kaiser
Wiedeń, VII., Halbgasse 9.

Kupuje!

Sypialnie, jadalnie, salony, urządzenia biurowe i rożne meble. Chrześcijański magazyn, Kraków, ul. Kopernika l. 13. 5036 7 10

Lüftingera
tępiciel pluskiew

prawnie chroniony, działa natychmiast, w 24 godzinach niema już żadnej pluskwy w domu, zabija zaraz pluskwy wraz z zalężkiem mrówki, stonogi, szwaby, karakony pasożyty na ptactwie i drobiu. Cena szarego we flaszkach 40 h, białego nieplamiącego 60 h, 1·40 K, 2·80 K, 4 K, 5·60 K. Żądać tylko flaszki Lüftingera w składzie głównym, droguerii Józefa Hanaka, Kraków, Szewska 5. Uważać dokładnie na nazwisko Lüftinger, uwidocznione na każdej flaszce. 5074 3 10

Kaiser-Borax

jest **prawdziwy tylko** w pudełkach czerwonych jak cynober z postacią klęczącej kobiety. Jest chemicznie czysty, osobliwie biały i delikatny, miękczy wodę i z powodu swych antyseptycznych własności nadaje się szczególnie do toalety, opatrywania ran, czyszczenia ust i zębów; jest przeto wielostronnym, niezbędnym środkiem domowym. 2551 10 20

Naśladownictw, które nie posiadają tych własności i wodę mącą, nie przyjmować, ponieważ zawierają tanie domieszki (ałun, sodę) i mają na sobie po części mylne wskazówki.

Dostać można wszędzie! Nigdy luźno!

Fabr.: Gottlieb Voith, Wiedeń, III/1.

Panna pisząca biegle na maszynach, oraz znająca kurs buchalteryi kupieckiej, z dłuższą praktyką biurową, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Aniela" poste rest. Kraków-Bracka, za kwitem. 5357 1 3

Pensyonat Lituania

pokoje dla przyjezdnych. 5412

W Myślenicach w willi radcy Bergiela, osobny pokój słoneczny do wynajęcia na lato, z utrzymaniem. Wiadomość na miejscu u Drowej Schmidtowej. 5414 1 3

Buchalter i korespondent polsko-niemiecki ze znajomością języka francuskiego, angielskiego i rosyjskiego, biegły w stenografii polskiej, niemieckiej i w pisaniu na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. **A. H. 100** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 5438

Do sprzedania

nowy, bardzo milutki, murowany dom w ogrodzie (rodzaj willi), 3 pokoje, kuchnia, wodociąg i t. p., przy stacyi kolei w pobliżu Krakowa. Wiadomość: Kraków, ul. Sołtyka l. 7, II piętro, skrzynka na listy Nr 12, od 1—2 i od 7—9 wieczór, z wyjątkiem świąt. 5439 1 3

Akademik z centr. Rosyi, z dypl. nauczyciel., z długolet. prakt., udziela lekcyj w języku rosyjskim, najlepszą i najlżejszą metodą. — Przyjmuje też do wypełnienia korespondencyę handlową. Zgłoszenia: Myszkowski, Kraków, ul. św. Sebastyana l. 34, II p. 5435

Panienki

lub studenci, znajdą umieszczenie u izr. rodziny. — Zgłoszenia pod **„Asta 100"** poste rest. **Kraków.** 5387 1 8

Osoba w średnim wieku, poszukuje posady zarządu domem, zna się na warszawskiej kuchni i szyciu bielizny, również na pielęgnowaniu niemowląt podług najnowszej metody, posiada język niemiecki, polski i rosyjski. **K. H.** poste rest. **Mysłowice.** 5436 1 3

Kto ma gotówkę

leżącą w bankach na mały procent, niech się zgłosi do **„Ekonomii"**, Kraków, Bonerowska 4, która ulokuje ten kapitał na najpewniejszej hipotece na 8—9 procent, bezpłatnie. Kupno i sprzedaż domów, lasów, majątków ziemskich, zamiany i t. p. przeprowadzamy szybko i tanio. 5388 1 4

Poszukuje się osoby

do prowadzenia gospodarstwa domowego [illegible] starszego mężczyzny w mieście prowincyonalnem. Listy z podaniem dotych[illegible] zajęcia i wymagań pod **[illegible] 7** poste rest. **Lwów,** za okazaniem kwitu. 5468

Dr Wojciech Ślączka

adwokat w Sanoku

poszukuje **koncypienta.** 5165 1 3

Poszukuję kasyera

należycie uzdolnionego. Zgłoszenia stosować należy do firmy **Antoniego Suskiego w Krakowie.** 5392 2 3

PIEGI!!!

żółte plamy, opaleniznę i t. d. usuwa pod gwarancyą

AXELA-KREM

1 słoik K 2. — 1/2 słoika K 1.

AXELA-MYDŁO

1 kaw. 80 h. — 3 kaw. K 2·40.

Wyłączny skład

REIM I SKA

Kraków, Rynek 37. 4222 7 0

Towarzystwo kasynowe

w Chrzanowie

poszukuje **zaraz restauratora,** który otrzyma korzystne warunki. Reflektanci zechcą nadesłać krótki opis swej dotychczasowej działalności wraz odpisem świadectw do dnia 15 lipca 1914 r. na ręce prezesa Towarzystwa. Pierwszeństwo mają żonaci, bezdzietni, z zawodu kucharze. 5466 1 2

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

Koniaki kuracyjne, francuskie, austryackie, węgierskie

4353 38 0

poleca

Wojciech Olszowski

Kraków, Mały Rynek

Za prawdziwość pochodzenia i czystość ręczy się.

Floryańska 25.

5 pokoi, przedpokój i kuchnia, od frontu, dawniej kancelarya adwokacka, zaraz do wynajęcia. Wiadomość u stróża. 5446 1 3

Do wynajęcia zaraz

4 lub 3 pokoje z balkonem i kuchnią, Długa 38. 5443 1 3

Tenczynek.

Pensyonat na lato. Wiadomość: Groble 15, parter na lewo. 5447 1 4

Do wynajęcia

wygodne mieszkanie we dworze na wsi, 6 pokoi, 14 kilom. od Jasła, piękna okolica, w dużym parku, ze stawem, stajnią i wozownią. Nadaje się dla pensyonistów, malarzy etc. Czynsz bardzo mierny. Zgłoszenia do Zarządu dóbr Bieździedza, p. Kołaczyce. 5467 1 2

Potrzeba 2 podróżujących

i 2 zastępców na Kraków, Mandel, Straszewskiego 10. 5452 1 2

35.000

do umieszczenia na I lub II hipotekę, bez pośrednictwa. **Esha 21** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 5451 1 5

Sprzedam handel.

Z powodu wyjazdu sprzedam handel spożywczy w Krakowie za 8.000 koron. Obrót roczny 50 tysięcy. **„Okazya"** poste rest. **Kraków 10.** 5455 1 2

W Kleczy Górnej

obok Wadowic, jest do sprzedania realność, składająca się z nowego, obszernego domu, w którym może z łatwością pomieścić się dwóch lokatorów. Obok domu obszerny ogród, drewutnia, obora i t. d. Okolica nader przyjemna, w miejscu jest stacya, poczta, szkoła. 5448 1 4

Apteka pod Gwiazdą

w Jaśle

poszukuje od 15 lipca, **magistra** (asystenta lub asystentki). 5461 1 2

Automat muzyczny

Dalibor, mało używany, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Jan Budyński, Radłów. 5454 1 2



Düsseldorfska Fabryka

octu, musztardy i synapizmów.

Kraków - Zwierzyniec.

4932 Wszędzie do nabycia. 4 10

Fabryka produktów chemicznych

„LIBAN"

Tow. akc. w Podgórzu

poszukuje do bezzwłocznego wstąpienia

pomocnika magazyniera

władającego językiem polskim i niemieckim, oraz

portyera fabrycznego.

Zgłoszenia osobiste w fabryce sztucznych nawozów w Borku Fałęckim. 5457 1 3



Rowery „Janus"

(3-ch letnie poręczenie), **niedoścignione** co do **jakości i taniości.** Maszyny do szycia, przybory, pneumatyki i t. d., po cenach okolicznościowych. Wspaniały VIII katalog zadarmo, opłatnie. — Maks Skutetzky, Wiedeń, I., Stubenring Nr 6. 3083 5 10



Zakład artystyczny, kamieniarski i budowlany

Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telef. 1359 2651 126 0

Mężczyzna

z wyższem wykształceniem, żonaty, bardzo uczciwy, trzeźwy, poszukuje w Krakowie posady. Mógłby złożyć do 2000 K kaucyi. Zgłoszenia pod **I. S.** poste rest. Kraków gł. poczta. 5421 2 2

Wózki dziecięce

i wszelkie wyroby koszykarskie po najniższych cenach, poleca Tomasz Florczyk w Krakowie, ul. Stolarska l. 15, kramy Dominikanów. 5449 1 4

Wiśnie hiszpańskie do smażenia 5 K, wiśnie czarne do smażenia i na nalewki 5 K, świeżo rwane, wysyła w 5-kg koszykach, opłatnie za zaliczką **S. Falek,** Zaleszczyki 12. 5434 1 2

Parcela budowlana

228 sążni □ w Nowej Wsi za Parkiem Krakowskim, do sprzedania. Zgłoszenia pod **„Interes"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5407 2 2

Mieszkanie.

Dwa lub trzy front., słon., eleganckie pokoje, łazienka, przedp., kuchnia i t. d., elektr. oświetl., do wynajęcia od sierpnia, września, października lub zaraz. Tamże nowe i używane

Meble

salonowe i kuchenne, oraz naczynia, dwa obrazy Matejki (premia) z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Ul. Strzelecka l. 15, I p., na lewo 5437 2 3

NAJWYŻSZE PLONY

ZAPEWNIA ROLNIKOM



4761 10 0

Przedmioty za bezcen.

Dwa łóżka, dwie umywalnie, szafa. — Maszyna do szycia, szklanki i kieliszki, lustro. — Obrazy świętych, samowar, naczynie na mleko.

Hala Licytacyjna - - - Pałac Spiski. 5453 1 3



5398

WAŻNE

dla P. T. Budowniczych i Budujących!!

Podpisany Zarząd Wapienników zawiadamia,

że do zorganizowanego kartelu

na wapno nie przystąpił i że dostarcza wapna budowlanego, jakoteż handlarskiego najlepszej jakości po cenach zniżonych. Zamówienia przyjmuje się w biurze centralnem **Kraków, Bracka 6, tel. 2456.**

5046 3 4

Dr Feliks Niemczewski i Ska

Wapienniki, kamieniołomy i młyn wapienny „Trzebinia"

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie.

Przedruk nie będzie płacony.

KAROLA KRONSTEINERA

wpływom powietrza nie :: ulegające, wapienne ::

FARBY FASADOWE

prawnie ochronione

w 50 odmianach, począwszy od **24 h** za kilogram.

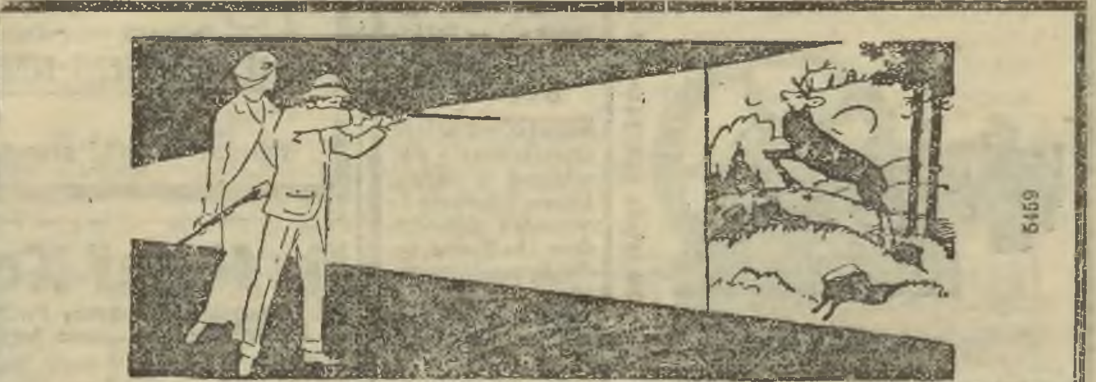
Od dziesiątek lat okazały się jak najlepszemi i przewyższają wszelkie naśladownictwa. — Jedynie celowi odpowiadający materyał do powlekania fasad, które były już farbowane. 2588 8 10

Emaliowe farby fasadowe, nie puszczające, myć się dające, pokrywające za jednem pociągnięciem, bez poprzedniego podkładu, trwałe jak emalia, tylko zimną wodą rozrobione do użytku gotowe. Antyseptyczne, trucizny nie zawierające, porowate. Wymarzone wewnętrzne powleczenie ścian, fasad jeszcze nie farbowanych, budowli drzewianych, jak: szop, pawilonów, parkanów i t. d. — Można dostać we wszystkich odcieniach. — Kosztują 5 h na m².

Książka z wzorkami i prospekty za darmo opłacone.

KAROL KRONSTEINER, Wiedeń, III., Hauptstrasse 120.

Składy we wszystkich większych miastach.



5459

Zupełne urządzenia i licencya na urządzenie strzelnic Kino **Żywe tarcze do celowania** (c. k. austr. patenty) są do odstąpienia na Kraków i okolicę. Bliższe szczegóły podaje **Lebende Zielscheibe,** T. z o. p., Wiedeń, I. Habsburgergasse 3.

Oryginalne francuskie

Pneumatyki automobilowe

marki »Hutchinsona«, oraz **koła gumowe** i gumy do powozów po cenach konkurencyjnych. **Nowość „Bontryol"** do wzmacniania siły popędowej samochodów i motocykli. **Oliwy do mycia samochodów** poleca firma

Gertler i Brand

Skład maszyn, narzędzi i artykułów technicznych 5246 2 2

Kraków, Wiślna 6, tel. 2037.

Apteka S. Karwackiego

w Strusowie przyjmie [illegible] na praktykę. 5462

Psy rasy Ponteir

sprzeda Józef Suder, Konary (dwór), p. Mogilany. 5460 1 3

Pielęgniarka

poleca się Sz. Publiczności. — Podejmuje się opieki nad chorymi po domach. Pielęgniarka, ul. Czarnowiejska 23, II p. 4325 9 0

Ożeni się

absolwent Akad. handlowej, lat 27, brunet, z panną inteligentną (mały posag wymagany). Pierwszeństwo mają panie, które zajmują się botaniką. **„404"** poste restante **Kraków, Kleparz,** okazicielowi kwitu inseratowego. 5478 1 2

Ożeni się agronom

z uniwersyteckiem wykształceniem, lat 28, na stałej posadzie, z dochodem 4000 K rocznie, z sercem pełnem gorącej tęsknoty za kwitnącem i harmonijnem szczęściem małżeńskiem. Z powodu braku stosunków, pragnie zawrzeć znajomość w celu matrymonialnym z przystojną, zamożną szatyną lub brunetką, lubiącą pobyt na wsi i gospodarstwo domowe. Dyskrecya rzeczą honoru, to też uprasza się o nieanonimowe zgłoszenia z fotografią pod **„Radość 69.489"** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu. 5445 1 3

PATENTY.

Zanim się kto wda z zagranicznemi „Towarzystwami patenty spieniężającemi", niech zażąda wyjaśnienia i pouczenia od inżyniera **M. Gelbhausa,** zaprzys. rzecznika patentów, **Wiedeń, VI., Mariahilferstr. 37.** 931 5 0

Z dniem 22 czerwca b. r. nastąpiła

Zmiana lokalu Czytelni naukowej

i beletrystycznej

na ulicę św. Jana 8

(Grand Hotel).

Specyalnie przystępny abonament wakacyjny na letniska i do kąpiel. Wysyłka w dogodnych skrzynkach. Wszelkie nowości literackie, beletrystyczne, naukowe, w języku polskim, francuskim, angielskim, niemieckim, włoskim. — Osobny dział książek dla dzieci i młodzieży. 5202 5 10

M. BEYER i SKA

Kraków, Sukiennice Nr 12, 13, 14

poleca

Nowości na sezon 1914:

Koszule męskie z angielskich zefirów i francuskich batystów.
Kalesony zefirowe, krótkie i długie.
Wszelkie wyroby trykotowe.
Kołnierze, Mankiety i Krawaty w najnowszych fasonach. 3332 11 0

Tapety w najnowszych deseniach

rulon od 32 halerzy. — Odpowiednie dekoracye na sufity. — Sztukaterye i listwy. — Papier przeciw wilgoci — poleca

Z. Kutrzeba - - Kraków, Wiślna 11.

Wzory tapet wysyła się na prowincyę odwrotnie i opłatnie. 2776 16 31



Tanie pierze!

Najlepsze czeskie źródło.

1 kg. szarych, dobrych, dartych 2 K, lepszych 2 K 40 h., l. na pół białych 2 K 80 h., białych, 4 K białych, puszystych 5 K 10 h. 1 kg. dobrych, białych jak śnieg, dartych 6 K 40 h., 8 K, 1 kg. puchu, szarego 6 K, 7 K, białego, wybornego 10 K, najlepszego puchu z piersi 12 K. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie. **Gotowa pościel** z gęstego, czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu, pierzyna 180 cm długa, 120 szeroka, wraz z 2 poduszkami po 80 cm. długiemi, 60 cm. szerokiemi, ze świeżych, szarych bardzo trwałych, puszystych pierzy 16 K, z półpuchu 20 K, z puchu 24 K, osobne pierzyny po 10 K, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki 3 K, 3 K 50 h, 4 K. Pierzyny 200 cm. długie, 140 szerokie, 13 K, 14 K 70 h, 17 K 80 h, 21 K; poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie, 4 K 50 h, 5 K, 20 h, 5 K 70 h; piernaty z mocnej dymki w prążki, 180 cm. długie, 116 cm. szerokie, 12 K 80 h, 14 K 80 h. Wysyłka za zaliczką wyżej 12 K opłatnie. Wymiana dozwolona. Za niestosowne zwrot pieniędzy. **S. Benisch w Deszenicach (Deschenitz) Nr. 803.** Czechy. Obficie ilustrowany cennik zadarmo, opłacony. 162 26 0

Vittel'a TABLETKI JOHIMBIN

Dla mężczyzn! posiadają największą zawartość „Yohimbin" ze wszystkich podobnych preparatów. Działają one szybko i pewnie w wypadkach **osłabienia i rozstroju nerwowego, oraz niemocy (impotencyi) męskiej. Podniecające! Wzmacniające!** 1 rurka szklana z 20 tabletkami **K 4·—.** Wytwórca Mag. farm. **J. Vittel,** Paryż. Główny skład na Austro-Węgry: **J. Török,** aptekarz, **Budapeszt, VI., Kiraly-utcza 12.** 5168 4 0 **Ważne!** Proszę żądać wyraźnie tabletek **Vittela.**

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.